

# DZIENNIK WILEŃSKI



Redakcja czynna od 12—13 i od 19—24, Administracja od 9—18, w niedziele od 12—13. Redakcja i Administracja: Mostowa 1, telefon 12-44. Konto P. K. O. 80.187. „Dziennik Wileński” wychodzi co dzień.

Prenumerata: mies. z odnośnieniem i przesyłką poczt. 3 zł. 50 gr. Zagranicę 7 zł. Ogłoszenia: wiersz m/m. przed tekst. i w tekście (5 lin.) 35 gr., za tekst. (10 lin.) 12 gr., nekrologi 25 gr., ogłoszenia cyfrowe i z zastrzeżeniem miejsca • 25<sup>o</sup> drożej. Terminy druku mogą być dowolnie zmieniane.

Rok XIX

Wilno, Poniedziałek 13 Maja 1935 r.

Nr. 130

## ZGON MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

WARSZAWA (PAT). MARSZAŁEK POLSKI JÓZEF PIŁSUDSKI ZMARŁ DNIA 12 MAJA O GODZINIE 20,45 w PALACU BELWEDERSKIM W WARSZAWIE.

OSTATNIEGO NAMASZCZENIA OLEJAMI ŚWIĘTAMI UDZIAŁ KSIĄDZ WŁADYSŁAW KORNIŁOWICZ.

CIERPIENIE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO ROZWIJAŁO SIĘ OD KILKU MIESIĘCY. WEZWANY Z WIEDNIA PROF. WENCKEBACH ORAZ DR. ANTONI STEFANOWSKI ROZPOZNALI RAKA ŻOŁĄDKA I WĄTROBY. STAŁĄ OPIEKĘ LEKARSKĄ WYKONYWALI, POD KIEROWNICTWEM GEN. STANISŁAWA ROUPPERTA, PPLK. DR. STEFAN MOŻOŁOWSKI, MJR. DR. HENRYK CIANCIARA I MJR. DR. FELICJAN TUKANOWICZ.

GWAŁTOWNE POGORSZENIE NASTĄPIŁO W DNIE 11 MAJA W POSTACI SILNEGO KRWOTOKU ŻOŁĄDKOWEGO, KTÓRY SPOWODOWAŁ OSŁABIEŃ SERCA, A NASTĘPNIE ZGON.

### Oreǳie Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki ogłosił dziś wieczorem następujące oreǳie:

DO OBYWATELI RZECZYPOSPOLITEJ.

Marszałek Józef Piłsudski życie zakończył. Z wielkim trudem swego życia budował siłę w narodzie. Genjuszem umysłu, twardym wysiłkiem woli Państwo wskrzęsił. Prowadził je ku odrodzeniu mocy własnej, ku wyzwoleniu sił, na których przyszłe losy Polski się oprą. Za ogrom Jego pracy danem Mu było oglądać Państwo nasze jako twór żywy, do życia zdolny, do życia przygotowany a armję naszą sławą zwycięskich sztafardów okrytą. Ten największy na przestrzeni całej naszej historii człowiek z głębi dziejów minionych moc swego ducha czerpał, a nadludzkiem wyteńżeniem myśli drogi przyszłe odgadywał. Nie siebie tam już widział, bo dawno odczuwał, że siły jego fizyczne ostatnie posunięcia znaczą. Szukał i do samodzielnej pracy zaprawiał ludzi, na których ciężar odpowiedzialności skoła miałyby spocząć. Przekazał narodowi dziedzictwo myśli o honor i potęgę państwa dbatej. Ten Jego testament, nam żyjącym przekazany, przyjąć i udźwignąć mamy. Niech żaloba i ból pogłębią w nas zrozumienie naszej — całego narodu odpowiedzialności przed Jego duchem i przed przyszłymi pokoleniami.

(—) PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ I. MOŚCICKI.

Warszawa, Zamek, dnia 12 maja 1935 roku.

### Gen. Rydz Smięty Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych

WARSZAWA (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował w dniu 12 maja rb. Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych Gen. Dywizji Edwarda Rydz-Smiętego. Równocześnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował Kierownikiem Ministerstwa Spraw Wojskowych Gen. Brygady Tadeusza Zbigniewa Kasprzyckiego.

### Posiedzenie Rady Gabinetowej

WARSZAWA (PAT). Na wieść o zgonie Marszałka Piłsudskiego odbyło się posiedzenie Rady Gabinetowej, poczem Premier Sławek udał się na Zamek, gdzie został przyjęty przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na dłuższej audjencji.

### Hołd Rządu dla Zmarłego

WARSZAWA (PAT). O godzinie 12 w nocy, po posiedzeniu Rady Gabinetowej, cały Rząd z Premierem Sławkiem na czele udał się do Belwederu, by złożyć hołd zmarłemu Marszałkowi Piłsudskiemu.

### Zawieszenie widowisk

WARSZAWA (PAT). Minister Spraw Wewnętrznych zarządził zawieszenie wszelkich widowisk aż do dalszych decyzji.

### Wybory do rad municypalnych we Francji.

PARYŻ (PAT). W dniu dzisiejszym w całej Francji odbyły się wybory balotażowe do rad municypalnych. Frekwencja głosujących była znacznie większa, niż w pierwszym głosowaniu w ubiegłą niedzielę. W Paryżu, gdzie balotaż odbył się w 53 okręgach, przebieg wyborów naogół był spokojny, jedynie na placu Bastylji około południa grupa feministek zorganizowała manifestację przeciwko pozbawieniu praw kobiet francuskich.

### Wrażenie w Krakowie

KRAKÓW (PAT). Wiadomość o zgonie Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego nadeszła do Krakowa w nocy, wywołując ogólne przygnębienie. Na mieście ukazały się bezpłatne nadzwyczajne wydania dzienników, donosząc o zgonie Marszałka. We wszystkich lokalach umilkły orkiestry, a publiczność w pełnym skupieniu i powadze opuściła lokale, które na znak żałoby zamknięto. Mimo późną godzinę, w śródmieściu panował ożywiony ruch przechodniów, którzy dzielili się smutną wiadomością. Na gmachach państwowych i prywatnych poczęto wywieszać żałobne chorągwie, symbol tego wielkiego smutku i żałoby, jaką okryła się cała Ziemia Polska na wieść o zgonie Wielkiego Marszałka Polski.

### ŻALOBA NARODOWA.

WARSZAWA (PAT). Rada Ministrów na posiedzeniu, odbytem w niedzielę, uchwaliła ogłoszenie żałoby narodowej.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ W BELWEDERZE.

WARSZAWA (PAT). O godzinie 0.15 Prezydent Rzeczypospolitej udał się do Belwederu, aby złożyć hołd Zmarłemu Marszałkowi Piłsudskiemu.

### Bluzek jedwabnych

wytwornej galanterji, trykotaży

modnych krawatów

ostatnie wzory koszul oraz praktycznej bielizny

nejw. wybór poleca D-H W. Nowicki Wilno Wielka 30

własna wytwórnia obuwia

### Wilno—Kolonji Kolejowej.

Dzielnicy i wytrwali mieszkańcy Kolonji Kolejowej pod Wilnem, przez parę lat, z wielkim wysiłkiem i nakładem grosza i pracy budowali kościół. Dzisiaj kościół nazwany już wykonany. Nowozbudowana świątynia, z wieżyczką zakończoną krzyżem, wspaniale wygląda na tle bliskiego lasu, a przewyższając drzewa i zabudowania, zdaleka jest widoczna. Dnia 7 lipca b. r. J. E. Arcybiskup-Metropolita kościół w Kolonji uroczystie poświęcił.

Bardzo wiele jeszcze jest potrzeb koniecznych do zaspokojenia w nowozbudowanym kościele, żeby w nim mogły być odprawiane nabożeństwa. Brak ołtarzy, organu, naczyń i aparatów kościelnych, a na szczególniejsze podkreślenie zasługują brak dzwonów, bez których kościół jest jakby głuchy. Mieszkańcom Kolonji pokonać dzisiaj wszystkie braki nie sposób.

Grono Wilnian postanowiło w dniu poświęcenia kościoła, dbającym o chwałę Bożą mieszkańcom Kolonji ofiarować dzwon, którego wielkość zależeć będzie od zebranych ofiar. Pod protektoratem Przew. Ks. Kan. Jana Kretowicza, proboszcza par. po-Bernardyńskiej, rozpoczęto zbieranie ofiar.

Głos dzwonu, ofiarowanego przez Wilnian, będzie przez długie lata

zwoływał wiernych na nabożeństwa i dla wielu pokoleń będzie przypominał ofiarodawców, kładąc za ich dusze się modlić. Dnia 7 lipca rb. — w dniu uroczystego poświęcenia kościoła i dzwonu, za wszystkich Szanownych Ofiarodawców będzie odprowadzona Msza św.

Ofiary, choćby najmniejsze, można składać w redakcji naszego pisma, lub na ręce Ks. Aleksandra Lachowicza — Sw. Anny 10—7.

### TRAGICZNY WYNIK ZABAWY.

Podczas zabawy w „wojnę”, między chłopcami wsi Ustronie, gminy twereckiej, doszło do tragicznego jej zakończenia. Mianowicie, podczas rzucania kamieni jeden z odłamków trafił w głowę 15-letniego Szymonowicza Jana, który padł trupem. Chłopiec, który go ugodził, w obawie kary, zbiegł do lasu i tam się powiesił.

### NARZECZONA — TRUCICIELKA.

Policja aresztowała 30-letnią Józefę Strybuc z Lidy pod zarzutem usiłowania otrucia swego narzeczonego Piotra Michałowskiego i zawładnięcia jego majątku. Strybuc wleża do kawy jakiejś trucizny, po wypiciu której Michałowski dostał silnych skurczów w żołądku i w stanie ciężkim umieszczony został w szpitalu.

### TYFUS W GM. EJSZYSKIEJ.

Na terenie gm. ejszyskiej zanotowano kilkanaście wypadków zachorowań na tyfus. Kilka osób skierowano do szpitala w Wilnie. Na teren gminy przybyła kolumna przeciwyfusowa.

### Wyjazd min. Laval'a do Moskwy

WARSZAWA (PAT). Dnia o godz. 9.40 wyjechał do Moskwy, po dwudniowym pobycie w Warszawie, min. spraw zagranicznych Francji, p. Laval, w towarzystwie córki, p. Jose Laval, generalnego sekretarza francuskiego MSZ Legera i szefa gabinetu ministra Rochat. Na dworcu żegnali p. min. Laval'a min. Beck, wyżsi urzędnicy MSZ z dyrektorem protokołu dyplomatycznego Romerem i dyrektorem Lubieńskim, ambasadorem Francji Larochem w otoczeniu ambasady francuskiej, przedstawiciele waldz i wojewoda Jaroszewicz.

### 15-LETNI PODPALACZ.

Policja aresztowała 15-letniego ucznia szkoły powszechnej z Lidy, Edwarda Ogiejkę (Górzysta 4), pod zarzutem podpalenia z zemsty zabudowania J. Jarmontowiczowej (Wyzwolenia 4).

### TRAGICZNA ŚMIERĆ W TRZESAWISKU.

Mieszkaniec wsi Saugujcie, gm. iwiejskiej, Aleksander Naumiec w dniu 1 maja r. b. opuścił mieszkanie, udając się do Wilna. W dniu wczorajszym Naumieca znaleziono nieżywego w trzesawisku, niedaleko Iwja. Jak ustalono, Naumiec, będąc w stanie nietrzeźwym, wpadł do trzesawiska i poniósł śmierć.

BIAŁYSTOK (PAT). Minister spraw zagranicznych Francji Laval w podróży do Moskwy na dworcu w Białymstoku, w czasie postoju pociągu, wysiadł z wagonu i poświęcił parę minut rozmowie z korespondentem PAT, któremu oświadczył, że wynosi z podróży do Polski doskonałe wrażenie.

MOSKWA (PAT). Dnia wieczorem minister Laval przybył na pogranicze Niegorełoję, gdzie został powitany przez ambasadora francuskiego w Moskwie Alphanda i wicedyrektora wydziału zachodniego komisariatu spraw zagranicznych Weinberga.

### Wizyty i konferencje.

GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ.

PARYŻ (PAT). Prasa francuska w dalszym ciągu omawia obszernie wizytę min. Laval'a w Warszawie.

„Paris Soir” przytacza zdanie, rzucone przez min. Becka w odpowiedzi na pytanie jednego z dziennikarzy: min. Beck miał oświadczyć: „Problemy są niezwykle trudne, lecz znacznie silniejszą jest dobra wola”. Pismo podkreśla, iż przyjęcie u min. Becka miało charakter wysoce kordjalny. Min. Laval umiał przezwyciężyć trudności w Rzymie, z pewnością dokona również tego samego w Warszawie.

„Action Francaise” poddaje krytyce politykę francuską wobec Pol-

ski, stwierdzając, iż nie jest słusznym stanowisko niektórych publicystów francuskich, jakoby Polska wyłącznie ponosiła winę ochłodzenia stosunków francusko-polskich. Przez długi czas dyplomacja francuska popełniała wobec Polski błędy. Polacy znają dobrze Sowiety i Niemcy i dlatego nie rozumieją francuskiej polityki wobec Związku Sowieckiego. Przez swoją politykę, pełną wahań, Francja naraża na szwank przyjaźń z Polską, popełniając w ten sposób wielki błąd. Zadanie min. Laval'a polega na wy-

(Dokończenie na str. 2-cj.)

# WIZYTY I KONFERENCJE

(Dokończenie ze str. 1-szej)

kazaniu swojemu koledze min. Beckowi, jak bardzo obawy byłyby nieusprawiedliwione. Pakt francusko - sowiecki bowiem nie przynosi żadnego uszczerbku bilateralnym układom o nieagresji, jakie Polska podpisała już z Berlinem i Moskwą. Również układ francusko - sowiecki w żadnej ze swych klauzul nie jest niezgodny z sojuszem francusko - polskim, który pozostaje normalną podstawą stosunków między obu narodami. Ponadto Rzesza Niemiecka zawsze będzie mogła przyłączyć się do zbiorowego paktu o konsultacji i nieagresji. Francja gotowa jest sprzyjać sukcesowi podobnej inicjatywy, której Polska zgóry nie odrzuca, pod warunkiem jednak, że nie będą w niej zapoznane jej specjalne interesy.

## OŚWIADCZENIE MIN. LAVALA

Min. Laval wygłosił następujące oświadczenie:  
„Szczęśliwy jestem, przynosząc Polsce pozdrowienie mojego kraju. Opuszczając Warszawę, żałować będę jedynie, że stan zdrowia marszałka Piłsudskiego nie pozwolił mi na złożenie wizyty temu znakomitemu żołnierzy, który uosabia odwagę, dumę i patriotyzm polskiego narodu. Rok temu Ludwik Barthou, którego pamięć wspominam ze wzruszeniem, był tu wówczas wyrazicielem przyjaźni francusko - polskiej. Przyjaźń ta znalazła swój wyraz w rozmowach, które obecnie przeprowadziłem z min. Beckiem w duchu szczerości i jasności. Między obu naszymi krajami nie powinno być ani dwuznaczności, ani niejasności. We Francji, tak jak i w Polsce, wszyscy wiedzą, że sojusz zawarty w r. 1921, istotnie wynika z natury rzeczy i z historii. Uświęca on, potwierdza i broni interesów, które są wspólne. W Warszawie, tak jak i w Paryżu, oba rządy mają ten sam cel: bronić i konsolidować pokój. W r. 1934 min. Beck, przyjmując Ludwika Barthou, oświadczył: „Układy między Polską a Francją stanowią jeden z elementów najsilniejszych, najżywniejszych i najtrwalszych w polityce międzynarodowej”. Pozostaje to nadal prawdą. Dziś bardziej jeszcze niż wczoraj współdziałanie francusko - polskie staje się koniecznością dla organizacji pokoju europejskiego. Wspólnie wysiłek, dokonany przez Polskę od czasu wojny, zapewnia jej wybitne miejsce w gronie narodów. Jak każdy kraj, ma ona swe słuszne interesy, których musi bronić. Nie za-

mierza ona jednak uchylać się od obowiązku solidarności międzynarodowej. W tym pierwszym etapie mojej podróży mogłem dać min. Beckowi zapewnienie, że pakt francusko - sowiecki jest całkowicie zgodny z umowami, które łączą nasz kraj z Polską, jakoteż Polskę z jej sąsiadami i że stanowi on nowy, ważny czynnik organizacji bezpieczeństwa w Europie. W

tych samym duchu ścisłej współpracy zamierzamy poszukiwać nadal wszelkich środków, mogących nas prowadzić do konsolidacji pokoju. Ci, którym przypada odpowiedzialność za kierowanie w obecnej dobie polityką zagraniczną ich państw, mają obowiązek odpowiedzieć czynami na usprawiedliwione oczekiwania naro-

## WIELKIE PRZYGOTOWANIA w Moskwie

PRZED WIZYTĄ LAVALA

MOSKWA, 11.5. — PAT. — W Moskwie czynione są wielkie przygotowania do przyjazdu min. Laval. Dziś w nocy wyjeżdżają na granicę ambasador francuski w Moskwie Alphand i dyrektor wydziału zachodniego komisariatu ludowego do spraw zagranicznych Weinberg. Min. Laval zamieszka jako gość rządu sowieckiego w pałacu reprezentacyjnym Narkomindielu. W pierwszym dniu pobytu w poniedziałek odbędzie się śniadanie w ścisłym gronie w ambasadzie francuskiej, poczem o godz. 3-iej nastąpi pierwsza konferencja z komisarzem Litwinowem. Popołudniu min. Laval będzie zwiedzał miasto. O godz. 8 wiecz. odbędzie się obiad u kom. Litwinowa, a wieczorem raut. We

wtorek po zwiedzeniu Kremla min. Laval złoży wizytę premierowi Mołotowowi, gdzie będzie obecny Stalin. Następnie odbędzie się śniadanie u premiera Mołotowa. Wieczorem odbędzie się przedstawienie w operze i raut w ambasadzie francuskiej.

W ostatnim dniu pobytu w Moskwie min. Laval będzie zrana zwiedzał moskiewskie przedsiębiorstwa miejskie, poczem będzie podejmowany śniadaniem przez prezesa sovietu moskiewskiego Bułgonina. O godz. 5 popołudniu min. Laval przyjmie szefów placówek dyplomatycznych w Moskwie. O godz. 6-iej popołudniu ma się odbyć konferencja prasowa. Wieczorem po przedstawieniu w baliecie minn. Laval odjedzie do kraju.

## KRÓL WŚRÓD DZIECI

ZAKOŃCZENIE UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWYCH

LONDYN, 11.5 (PAT). Odbijające się w ciągu całego bieżącego tygodnia uroczystości jubileuszowe, został, dziś zakończony. Dalsze uroczystości odbywać się już tylko będą sporadycznie. Z okazji rozmaitych wydarzeń obecnego sezonu, uroczystości bieżącego tygodnia zakończono dziś specjalnym świętem dzieci Londynu. Na żądanie króla, zorganizowano przetransportowanie z najbliższych przedmieść wielkiego Londynu 70.000 dzieci, które ulokowano na trybunach, pozostałych od uroczystości poniedziałkowych w sąsiedztwie pałacu Buckingham i St. James. Organizacja przewozu tych dzieci, wśród których było wiele najbardziej potrzebujących, odbyła się w sposób mistrzowski. Każde dziecko po przybyciu na miejsce otrzymało butelkę z mlekiem i stosowny posiłek. Dzieciom towa-

rzyszyło 4.000 nauczycieli i nauczycielek ze szkół miejskich wielkiego Londynu.

Po godz. 3-iej popołudniu król i królowa w paradnej, otwartej złotej karoce, wyjechali z pałacu w otoczeniu eskorty lśniącej złotem i srebrem gwardji królewskiej na koniach. Orszak królewski posuwał się wzdłuż alei parkowych, aby dać dzieciom możliwość jaknajdokładniejszego przegłądania się tej procesji. Oczywiście, dzieci wykazały nieopisany entuzjazm. Następnie orszak przejechał przez główną aleję Hyde Park, gdzie ustawiono organizacje harcerskie i specjalnie przybyłe do Londynu oddziały kadetów morskich i szkoły przysposobienia wojskowego. Orszak następnie posuwał się ulicami w dzielnicach północno - zachodnich Londynu, przez Regenstreet i plac Piccadilli, powracając z powrotem przez aleje Mall do pałacu.

Również odtransportowanie dzieci odbyło się w najzupełniejszym porządku. Poza dziećmi ze szkół miejskich z przedmieść Londynu, wzdłuż ulic, ktorými przejeżdżała para królewska, były również dzieci w asyście swoich rodziców. Ogółem, nie licząc kilkudziesięciu tysięcy ludzi dorosłych, co najmniej 100 tys. dzieci

## WSZELKIE MATERJALY DRZEWNE

produkcji Lasów Państwowych dostarcza

„PAGED” Spółka z ogr. odp.

GDYNIA  
Świętojańska 44  
Tel. 19-19

WARSZAWA  
Zielna 46  
Tel. 554-80

GDANSK  
Holzmarkt 24  
Tel. 224-51

Agencje w całej Polsce.

Informacje na żądanie.

## Wizyta min. Laval w Berlinie?

PARYŻ, 11.5 (PAT). W tutejszych kołach politycznych daje się zauważyć pewien zwrot w opinii w stosunku do Niemiec.

Wyrazem tego są utrzymujące się tu pogłoski o przewidywanej wizycie min. Laval w Berlinie.

Odpowiedzi, udzielone przez min. Laval korespondentowi „l'Intransigeant” przy przejeździe przez Berlin, wydają się informacje te potwierdzać.

## Prawa gimnazjum polskiego w Bytomiu

KATOWICE, 11.5 (PAT). Opolskie „Nowiny Codzienne” publikują pismo, nadesłane przez nadprezydenta prowincji Górnośląskiej polskiemu katolickiemu towarzystwu szkolnemu na Śląsk Opolski, nadające oficjalnie gimnazjum polskiemu w Bytomiu prawa odbywania egzaminów dojrzałości i wystawiania świadectw maturalnych, uprawniających do studiów uniwersyteckich.

## PRZED STU LATY

„GAZETA WARSZAWSKA”

z dnia 12 maja 1835 r.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.  
Z Ameryki. Według wiadomości z Peru, uszczęły się zaburzenia w Callao, porcie Limy. Powodem ich był wybór Prezydenta; gdyż jako kandydat wystąpił Lafuente, od kilku miesięcy wywołany, lecz w wojsku bardzo ulubiony. Załoga twierdzy zbuntowała się domagała się obrania Jenerala. Z twierdzy utrzymywano żwawy ogień i dowodzący kapitan został zastrzelony; strzelano też do mieszkańców, którzy schronili się na stojące w zatoce okręta. Porucznik Drummond z Angielskiego okrętu pomagając kilku damom przy wsiadaniu na statek, trafiony kulą upadł do wody z panną Lealey, córką Angielskiego Konsula, i Panią Bartor, małżonką Rezydenta Angielskiego. Wszyscy zostali wprawdzie uratowani, lecz porucznikowi musiano wosłunku postrzelać nogę upiłować. Kilka Północno - Amerykańskich okrętów uszkodzonych zostało kulami działowymi. Nakoniec przywrócono spokójność. Jenerał Lafuente został na całe życie z Peru wygnany.

WIADOMOŚCI ROZMAITE. Niedawno pewien grabarz w Londynie, tocząc wojnę domową z słodką swą polewiczką, tak mocno ją uderzył, że padła na gyzms kominkowy, z którego odłamków 2 suwerendory wypadły. W skutku tego zdarzenia pogodzone małżeństwo wspólnie przetrząsało miejsce zwał złoto wypadło. Znaleźli jeszcze 170 suwerendorów, i żona opowiadała z radością sąsiedztwu, że to było najszczęśliwsze uderzenie, jakie kiedykolwiek otrzymała.

## RADA LIGI NARODÓW

PROTEST JUGOSŁAWJI I SPRAWY GDANSKIE

GENEWA, 11.5 (PAT). Sekretariat Ligi Narodów ogłosił dodatkową listę do spraw porządku dziennego 86-iej sesji Rady Ligi. Oprócz skargi rządu jugosłowiańskiego na mocy par. 2 art. 11 paktu znajdują się na liście trzy sprawy gdańskie, a mianowicie:

1) Petycja stronnictwa centrum z 17 grudnia 1934 r., wraz z dodatkiem z 18 kwietnia 1935 r. Petycja ta pozostaje w związku z pewnymi zarządzeniami prawodawczymi i administracyjnymi Senatu oraz wypadkami, jakie miały mieć miejsce podczas ostatniej kampanii wyborczej. Odnośna dokumentacja zakomunikowana została sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów przez wysokiego komisarza w Gdańsku 18 maja 1935 r.

2) Sprawa uprawnień Ligi Narodów w Gdańsku, wynikających z będących w mocy traktatów. Listem z 7 maja wysoki komisarz przesłał sekretarzowi

wi Ligi aide memoire, wysłane do prezydenta Senatu i odpowiedź tegoż w związku z jego przemówieniem, wygłoszonym podczas ostatniej kampanii wyborczej.

3) Petycja z 13 kwietnia 1935 r., dotycząca ustawy prasowej z 30 czerwca 1933 r. Odnośna petycję wysoki komisarz przesłał sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów listem z dnia 9 maja 1935 r.

## Nota protestacyjna

PARYŻ, 11.5 (PAT.). Agencja Havasa donosi z Berlina: Poseł Czecho-słowacji w Berlinie złożył von Buelowowi notę protestacyjną w sprawie uprowadzenia emigranta niemieckiego Lampertsbergera z terytorjum czecho-słowackiego.

## KONFLIKT WŁOSKO-ABISYŃSKI

POŚREDNICTWO FRANCJI I ANGLJI

LONDYN, 11.5 (PAT). Agencja Reutersa dowiaduje się, że pomiędzy rządem francuskim a brytyjskim rozpoczęły się narady w sprawie środków, zmierzających do zakończenia konfliktu abisyńsko-włoskiego. Prawdopodobnie Francja i W. Brytania wkrótce wyrażą rządowi włoskiemu pogląd, iż w interesie pokoju byłoby

SZCZAWNICKA woda JÓZEFINA  
przyspieszają rekonw. po zapaleniu opłucnej  
5241

## Przeciw pos. Boreckiemu

Niefortunny prezes zarządu głównego Legii Inwalidów W. P. otrzymał nowy list otwarty. Tym razem wystąpił przeciwko niemu w bardzo ostrych słowach p. Antoni Snawadzki, b. Legionista I-iej brygady, który wystosował do pos. Boreckiego pismo, potępiające działalność zarządu głównego Legii, a pos. Boreckiego w szczególności.

Z listem tym solidaryzowało się 38 członków warszawskiej kompanii Legii, którzy również złożyli swoje podpisy pod listem.

W całej walce, rozgrywanej się na terenie Legii, jest jedna rzecz niezmiernie zastanawiająca: dlaczego mianowicie pos. Borecki uparczywie trzyma się fotela prezosowskiego oraz dlaczego tolerują stosunki w Legii władze nadzorcze. Może procesy sądowe, które odbędą się w niedługim czasie wyjaśnią tę sprawę.

## Znowu mieczyki

Wczoraj, dnia 11-go, po przedstawieniu w gmachu Opery warszawskiej zostali na polecenie aspiranta P. P. zatrzymani dwaj członkowie Stronnictwa Narodowego pp. Jan Bajkowski i Andrzej Mikułowski, którzy następnie zostali doprowadzeni do Urzędu Śledczego przy ul. Daniłowiczowskiej, gdzie im odebrano pamiątkowe mieczyki Chrobrego oraz przetrzymano ich przez czas dłuższy. Po przesłuchaniu i spisaniu protokołu mieczyki zwrócono, poczem zatrzymani zostali zwolnieni.

Jak widać nie tylko posterunkowi P. P. ale nawet aspiranci nie uważają za konieczne zapoznawać się z orzeczeniem Sądu Najwyższego.

## NARADA MUSSOLINIEGO Z SCHUSCHNIGGIEM

RZYM, 11.5 (PAT.). Dziś rano o g. 9.20 wylądował na lotnisku we Florencji Mussolini w towarzystwie podsekretarza stanu spraw zagranicznych Suvicha i wiceministra lotnictwa gen. Valle.

Około godz. 10-iej Mussolini udał się samochodem z lotniska do willi Markiza Antinori w st. Martino Anna Palma, położonej o 8 km. od Florencji. Około godz. 11-iej zjawił się w willi Markiza Antinori kanclerz Schuschnigg w towarzystwie posła austriackiego i attache wojskowego. Obaj mężowie stanu odbyli dłuższą konferencję, która trwała do godz. 13-iej. Następnie odbyło się śniadanie, w którym wzięli udział wiceminister Suvich, poseł Vollgruber, austriacki attache wojskowy, markiz Antinori z żoną oraz kilku przedstawicielami władz. Po śniadaniu Mussolini wraz z kanclerzem Schuschniggem zwiedzili nowy dworzec kolejowy, który znajduje się w budowie. Następnie udali się na wystawę rzemiosła na nowym stadionie

sportowym „Berta”. Skolei Mussolini złożył wieniec na krypcie poległych faszystów w kościele św. Krzyża. O godz. 17-iej Mussolini pożegnał się z kanclerzem Schuschniggem i powrócił samolotem do Rzymu.

## WAKACJE

nad Adriatykiem

595 zł.

## 24 dni NAD MORZEM W JUGOSŁAWJI

Odjazd 7 i 22 każdego miesiąca

FRANCO POL

Warszawa, Mazowiecka 9

ORBIS

wszystkie oddziały.

## Wyjazd prof. Piccarda do Mościc

Jak już donosiliśmy prof. Piccard odbył w piątek lot spacerowy balonem „Zürich III”.

O godz. 13.45 balon wylądował na terenie maj. Branice, 7 km. na wschód od Radzyna, o półtora kilometra od dworu. Właściciel majątku przyjął załogę balonu z ścią staropolską gościnnością.

O godz. 17 prof. Piccard wraz z załogą balonu po obiedzie w majątku państwa Rulikowskich udał się do Radzyna, gdzie był gościem tamtejszego starosty Banaszkiewicza. Tutaj też oczekiwał załogę balonu mjr. Rybicki, który ścigał samochodem balon z Warszawy.

Do Warszawy przybył prof. Piccard w towarzystwie dr. Tilgenkampfa i kpt. Janusza autem starosty radzyńskiego. Reszta osób przybyła drugim autem. Jak wynika z relacji szoferów najgorsza droga była za Miłosną. Nic więc dziwnego, że w drugim aucie „nawaliła kicha”, powodując opóźnienie prawie półgodzinne.

Po przyjeździe do Warszawy i krótkim odpoczynku w hotelu prof. Piccard oraz dr. Tilgenkampf wyjechali w towarzystwie pułk. Wohlszlegera,

mjr. Mazurka i por. Blocha do Mościc, gdzie prof. Piccard zwiedził fabryki związków azotowych oraz wygłosi odczyt w klubie inżynierów. Dalej nastąpi podróż samochodem do Sanoka. Znakomitego uczonego i jego towarzysza zegnali na dworcu pułk. Siewlewicz, oficerowie lotnicy i dziennikarze. Prof. Piccard jest dobrej myśli.

— Będę zbierał pieniądze na lot do stratosfery — powiedział.

Miły dr. Tilgenkampf przy pożegnaniu wyraził nadzieję, że spotkamy go jeszcze na tegorocznych zawodach o puhar Gordon - Benneta.

Korzystając z obecności na dworcu kpt. Janusza, jednego z najlepszych naszych lotników balonowych, wypytujemy go o przebieg wczorajszego lotu z prof. Piccardem. Okazuje się, że lot odbył się prawidłowo. Balon pilotował początkowo dr. Tilgenkampf, a następnie kpt. Hynek. Podczas lotu prof. Piccard zachwycał się polskim krajobrazem, a zwłaszcza rozlewiskami rzeczek.

Łądowanie balonu odbyło się bez wypadku. Balon, po wylądowaniu, został spakowany i będzie odesłany do Jabłonny.

## Trzęsienie ziemi na Antylach

ANTIGULA (Antyle), 11.5 (PAT.) Wyspę Montserrat (Małe Antyle) nawiedziło trzęsienie ziemi. Wstrząsy podziemne trwają w dalszym ciągu. Gmach sądu oraz inne budynki uległy zniszczeniu. Rezydencja rządowa została poważnie uszkodzona.

## Wulkan

TOKJO, 11.5 (PAT.). Wulkan Asama w pobliżu Karuizawa, który niedawno stał się czynny, wybuchnął w tym roku już po raz trzeci. Wybuchowi towarzyszyły silne grzmoty podziemne. Popiół wyrzucony przez wulkan, niesiony wiatrem, pokrył całą okolicę. Dzisiaj rano popiół wulkaniczny opadł na Tokio.

## „OBUSTRONNE NASTROJE NACJONALISTYCZNE”

Projekt nowej ordynacji wyborczej wywołał ogólne zdziwienie. Niejeden z tych, którzy go chcieli zrozumieć, ułatwił sobie zadanie, upatrując w tym projekcie naśladowictwo wzorów faszystowskich i hitlerowskich. Niewątpliwie w tych pomysłach jest dużo naśladowictwa. Ale istnieje głęboka różnica, której nie można zlekceważyć.

W szeregu państw nie istnieje dzisiaj przedstawicielstwo ludności, albo istnieje tylko fikcyjnie, jak we Włoszech i w Niemczech. O parlamentach w tych krajach niewiele się mówi, bo nie mają tam one żadnego znaczenia. Ale te dyktatury, mimo ich antydemokratycznego charakteru, uznają jednak potrzebę uzyskania wotum ufności od mas w drodze powszechnego głosowania. We Włoszech przy wyborach do parlamentu głosuje się „tak” lub „nie”; ale każdy ma prawo w tajnym głosowaniu wyrazić swój sąd o systemie rządzenia. Hitler parokrotnie apelował do plebiscytu ludności i nikt nie może zaprzeczyć, że wypowiedziała się za nim większość narodu niemieckiego.

A tymczasem polski projekt ordynacji wyborczej unika postawienia tego pytania. Zmierza on do tego, aby głosowano na wybranych już kandydatów. Nie apeluje do mas narodu o poparcie; głosującym wyznacza rolę bardzo ograniczoną. Bo co by stało np., gdyby rzeczywistość w tajnym głosowaniu społeczeństwo miało wyrazić swój pogląd o systemie rządzenia?

A więc naśladowictwo jest czyśto zewnętrzne, dotyczące raczej formy, niż treści. Jednakże nie w tem tkwi istotna różnica w porównaniu z nowymi ustrojami w Europie. Faszystyzm i hitleryzm, to swoiste wyrazy ducha narodowego Włoch i Niemiec. Czerpią one swoją siłę z idei narodowej, apelują do najgłębszych instynktów i uczuć narodu. Można w tych kierunkach widzieć najbardziej skrajny wyraz włoskiego i niemieckiego nacjonalizmu. A jak jest w Polsce?

Premier Sławek, w swoim przemówieniu, wyjaśniającym cele nowej ordynacji wyborczej, wyliczał różne ujemne strony podziału społeczeństwa „na partje”. A obok tego poruszył również sprawę „nacjonalizmu” i powiedział między innymi tak:

„W stopniu niemiernym działały obustronne nastroje nacjonalistyczne, które poza tem dla celów wyborczych były stale podjudzane. Przełamanie tych nastrojów, szkodzących obu stronom, uważam za rzecz najważniejszą”.

Niezupełnie zrozumiałem jest, co znaczą te słowa: „obustronne nastroje nacjonalistyczne”. Jeżeli p. premier mówi tylko o dwóch stronach, to widocznie ma na myśli przeciwieństwo interesów polskich i żydowskich, bo ono dzisiaj wysunęło się na czoło; można się tego domyślać także i z tego powodu, że nieraz u nas mówi się o żydach, nie wymieniając, przez delikatność, tego wyrazu.

A w takim razie nasuwa się pytanie: czy naród polski jest tylko jedną ze „stron” w państwie polskim? Co znaczą wyrażenia o nastrojach, szkodzących „obu stronom”? Myślimy przyzwyczajeni się inaczej pojmować stanowisko i rolę narodu polskiego w swoim państwie. Jeżeli ktoś mówi o stronach, to występuje jakby w roli rozjemcy, stawia się jakby ponad temi stronami. Rozjemcą w sporze między dwoma narodami może być ktoś trzeci, ale przecież członek jednego z nich nie może być tym rozjemcą.

Idźmy dalej. Premier twierdzi, że nacjonalistyczne nastroje były „stałe podjudzane”. Nowy ustrój i nowa ordynacja wyborcza ma przyczynić się do ich przełamania. Co więcej, cel ten został wyraźnie uznany za „rzecz najważniejszą”.

A więc jeżeli usunie się niezależne

## WSPÓLPRACA POLSKO - FRANCUSKA

Komunikat urzędowy o rozmowach między ministrami spraw zagranicznych Polski i Francji jest krótki i lakoniczny, lecz bardzo wymowny. Zaakcentowano w nim przedewszystkiem szczerą i serdeczną, jakie cechowały spotkanie przedstawicieli dwóch zaprzyjaźnionych narodów. Jest to, mimo ogólnikowego stwierdzenia, rzecz bardzo ważna, bo pierwszym warunkiem wszelkiego porozumienia istotnego i trwałego, jest wzajemne zaufanie i tradycyjna przyjaźń. Takim jest stosunek dwóch narodów, ugruntowany na czynnikach geograficznych i historycznych i temu zasadniczemu stosunkowi powinna odpowiadać polityka Francji i Polski.

Na jej podstawie w komunikacie, że współdziałanie Polski i Francji jest solidarnością dwóch państw, wynikającą z sojuszu polsko - francuskiego. Brzmi to sucho i lakonicznie, lecz, jeśli jest ściśle, wyjaśnia wiele i rozwija wiele nieporozumień. Bo sojusz między Francją i Polską — jeśli będzie właściwie rozumiany — jest jedną z podstaw równowagi politycznej i niezbędnym warunkiem stosunków pokojowych w Europie wschodniej. Jeśli po bezpośrednim porozumieniu kierownika polityki francuskiej z rządem polskim stwierdzono z całą stanowczością, że punktem wyjścia organizacji pokoju powszechnego jest dla Francji i Polski sojusz między temi dwoma państwami, to stwierdzenie to nabiera szczególniejszej wagi i powinno być czynnikiem uspokojenia nie tylko dla opinii polskiej, która nigdy nie miała wątpliwości, jeśli chodzi o stosunki z Francją, lecz także dla opinii francuskiej, która, nie-

stęty, bez dostatecznych do tego podstaw, miała różne wątpliwości co do tego, jakie są dążenia i jakim jest stanowisko Polski.

Wreszcie — punkt ten powinien być z zadowoleniem przyjęty przez opinię francuską — stwierdzono, że „wspólnym przedmiotem wysiłków (Polski i Francji) jest utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa europejskiego przez zorganizowanie szeroko pojętej współpracy międzynarodowej”. Znaczy to oczywiście, że Polska gotowa jest współdziałać z Francją w jej wysiłkach, zmierzających do wytworzenia gwarancji międzynarodowych pokoju w Europie. Znaczy to dalej, że znaleziono sposób pogodzenia nowego układu francusko - sowieckiego z tradycyjnym sojuszem polsko - francuskim. Ten ostatni punkt jest szczególnie ważny i dla polityki polskiej zasadniczy. Bo oczywistym interesem Polski jest utrzymanie i pogłębienie dobrych stosunków z Rosją sowiecką, lecz także ustalenie i utrwalenie się współdziałania między Francją i Rosją. Współdziałanie to musi być uwarunkowane wzięciem pod uwagę pozycji Polski w Europie w ogóle, a w Europie wschodniej w szczególności. Mamy nadzieję, że wizyta min. Laval'a w Warszawie, poprzedzająca jego rozmowy w Moskwie, przyczyni się do pomyślnego rozstrzygnięcia trudnej sytuacji, jaka w ostatnich miesiącach wytworzyła się w Europie i że p. Laval do swoich powodzeń w Rzymie, w Stresie i w Genewie, będzie mógł dodać powodzenie w stolicach państw Europy wschodniej — w Warszawie i w Moskwie.

## GŁOS Z ŁODZI

Tygodnik „Wielka Poska” drukuje zwięzłe wywiady z działaczami narodowymi z Łodzi.

Głos adwokata Kowalskiego brzmi, jak następuje:

„Nie myślcie, że przyszło to łatwo, jakimś zrzadzeniem losu. Wynik wyborów do rady miejskiej Łodzi jest skutkiem nie tylko zbiorowego entuzjazmu, dzielnej postawy robotników łódzkiej, ale także wytrwałej, codziennie odrabianej pracy organizacyjnej.

Jesteśmy jednolici, nie potrzebujemy marnować sił na walkę z niezadowolonymi, czy z niekształcającymi ideologię narodową. Kto się nie podporządkuje natychmiast jest wykluczony; znajduje się poza Stronictwem Narodowym. Przez to opinia polskiej Łodzi nigdy nie była i nie jest demoralizowana, widzi, co jest jednolitym Obozem Narodowym, a gdzie są odpryski.

Potrąfiliśmy wyrobić pozanowanie hierarchii organizacyjnej, zaufanie do kierownictwa, a z drugiej strony karność, pod-

Chusteczki do nosa pierze

# RADION

gruntownie!

Wystarczy:

1. Rozpuścić Radion w zimnej wodzie
2. Gotować przynajmniej 15 minut
3. Płukać najpierw w gorącej, potem w zimnej wodzie

RADION  
sam pierze!



## PRZEGLĄD PRASY

### ZADŁUŻENIE POLSKI WE FRANCJI

„Polska Zbrojna” pisze: „Nie tylko przeciętny Francuz, ale i szereg publicystów francuskich porusza sprawę wielkich rzekomo sum finansowych, jakich Francja udzielić miała państwu polskiemu. W niektórych sferach francuskich utarło się nawet przekonanie, jakoby sumy „utopione w Polsce” dotyczyć miały wielomiljardowych pożyczek.”

Tymczasem w rzeczywistości, sumy, pożyczone Polsce przez Francję, bynajmniej nie były wielkie.

„Przedewszystkiem należałoby stwierdzić, że na rynku francuskim nie było nigdy żadnej emisji pożyczki polskiej. W polskiej pożyczce stabilizacyjnej francuskie banki uczestniczyły tylko w znikomej sumie 50-ciu milionów franków.

Jeśli policzyć kredyty gotówkowe, przyznane Polsce przez Francję — to wykaz ich przedstawia się w sposób następujący: 1) 50 milionów franków, jako udział Francji w pożyczce stabilizacyjnej, 2) 400 milionów franków, tytułem pierwszej transzy na budowę kolei Śląsk — Gdynia, 3) 50 milionów franków, ulokowanych we Francji listów zastawnych Towarzystwa Kred. Ziemskiego, 4) 25 milionów fr. tytułem obligacji komunalnych Banku Gospodarstwa Krajowego.

Jeśli uwzględnić, że wysokość naszych

zobowiązań wobec zagranicy tak państwowych, jak i gwarantowanych przez państwo, w okresie lat dziesięciu od czasu zakończenia inflacji, wyniosła ponad 1,9 miljarda złotych, to globalna suma gotówkowych kredytów, przyznanych Polsce przez Francję w łącznej wysokości 525 milionów franków, czyli około 180 milionów złotych, stanowi niespełna 10 proc. tej sumy.

Na uwagę specjalną zasługuje fakt, że w tym samym okresie Stany Zjednoczone Ameryki Płn. udzieliły Polsce pożyczki na sumę 1,177 milionów złotych, to jest sześć razy więcej niż Francja.

Wspomnieć warto zarazem, że w tym czasie Francja udzieliła Niemcom 2,890 milionów franków, tytułem pożyczki Dawesa i Younga, 578 milionów franków — Austrii, 1,110 milionów — Rumunii i t. d.”

Osobną dziedzinę stanowi kredyt, udzielony w naturze.

Bezpośrednio po wojnie Francja udzieliła Polsce około 1-go miljarda franków, pożyczki w formie materiału wojennego, przeznaczonego do demobilizacji. Sam fakt powyższy świadczy o tem, że interes nie był wcale do pogardzenia dla Francji i że co najmniej stanowił transakcję raczej dogodną. O jakichś „ofiarach” — rzecz jasna — nie mogło tu być mowy.

W roku 1924 przynajmniej Francja Polsce kredyt towarowy 400-tu milionów franków na pokrycie naszych zamówień wojskowych w przemyśle francuskim.

I w tym wypadku transakcja ta niewątpliwie leży w interesie francuskiego, ciężkiego przemysłu. Zresztą — kredyt ten został już w znacznej mierze spłacony i pozostaje do uregulowania z tytułu tej pożyczki zaledwie 140 milionów franków. Wszystkie liczby powyższe w dostatecznej mierze wyjaśniają twierdzenia, jakoby Francja „utopiła w Polsce wielomiljardowe sumy.”

### P. JĘDRZEJEWICZ O „LEGIONIE MŁODYCH”

P. Janusz Jędrzejewicz, uważany za ojca duchownego „Legionu Młodych”, udzielił agencji sanacyjnej „Iskra” wywiadu, poświęconego tej organizacji. Nasza młodzież — mówił p. Jędrzejewicz —

„zaczęła od kilku lat ulegać psychozie t. zw. masowych ruchów społecznych, których treścią stała się płytka frazeologia polityczna, odznaczająca się wszystkimi cechami partyjnego politykierstwa. Organizacje o władniętę ambicją masowości lub powszechności, zaczęły zmierzać do swego celu wszelkimi metodami, nie wykonując żadnej głębszej pracy wychowawczej, lecz wyężdżając wszystkie wysiłki dla pozyskania jak największej liczby członków z wszystkich warstw społecznych i o najrozmaitszym poziomie umysłowym.”

Tymczasem, zdaniem p. Jędrzejewicza, organizacje młodzieży nie powinny mieć celów politycznych. Przygotowanie młodzieży do życia obywatelskiego powinno odbywać się w takich organizacjach jak naukowe, zawodowe, sportowe, przysposobienia wojskowego i t. p. „Praca wychowawcza nie może mieć nic wspólnego z metodami działania politycznego.”

Dlatego też p. Jędrzejewicz widzi

„jedno tylko uczciwe, odważne, przyzwoite wyjście z sytuacji z honorem. Jest to przyznanie się do popełnionych błędów i całkowite rozwiązanie się „Legionu Młodych”. Każde rozstrzygnięcie inne postawi „Legion” poza nawiasem środowiska i idei, z których „Legion” powstał.”

W końcu p. Jędrzejewicz oświadczył, że sanacja nie zamierza zastępować „Legionu Młodych” przez którąkolwiek z pośród istniejących organizacji.

Trudno się nie zgodzić z p. Jędrzejewiczem, że rozwiązanie „Legionu” jest jedynym „przyzwoitem wyjściem z sytuacji”. Odnosi się to zresztą do wielu innych organizacji sanacyjnych.



Zbliża się okres urlopowy  
Czy masz już książeczkę  
oszczędnościową P. K. O.

PEWNOŚĆ  
PKO  
ZAUFANIE

KAŻDY URZĄD POCZTOWY JEST ZBIORNICĄ P. K. O.

przedstawicielstwo narodu, jeżeli administracja powoła do sejmu tego, kogo będzie chciała, to przez to samo znikną już nastroje nacjonalistyczne! Znalezione cudowne lekarstwo na nacjonalizm. Dawniej w walce z nim odwoływano się do najszerzej, parlamentarnej demokracji. Obecnie, gdy idea narodowa w masach czyni coraz większe postępy, chce się sprawę załatwić przez odpowiedni dobór pozornego przedstawicielstwa.

Zawodne to rachuby. Obecny sejm nie jest wprawdzie źródłem nastrojów „nacjonalistycznych”, lecz w jakżeś słabym stopniu wogóle uzewnętrznia ją się w nim istotne nastroje narodu. Nastroje te stają się coraz bardziej nacjonalistyczne. Nowa ordynacja wyborcza ich nie stłumi i nie zmieni! Raczej pogłębi i jeszcze bardziej rozszerzy.

R. RYBARSKI

## WYCIECZKA KRAJOZNAWCZA... W STOLICY

Największe w stolicy kino żydowskie dla żydów, znajduje się przy ul. Przejazd, na pograniczu ghetta, tuż przy pl. Teatralnym, ale też przysamej synagodze. Przez brudne podwórce przechodzi się do drzew, podobnych jak w kinach śródmiejskich, a przeciwieństwo różny. W powietrzu unosi się charakterystyczny zapach, woń obcej rasy.

W kasie utleniona żydówka sprzedaje bilety i trochę zdumionym wzrokiem patrzy na obcą twarz. Goj?... Ale zielony bilecik z trzaskiem oderwany z bloczku, paszport do nieznannej krainy żydowskiej bajki znajduje się w mej ręce. Idę przez brudne kuluary, w których za bufetem, zawalonym słodyczkami o dziwnych nazwach i kształtach, królują chuderlawi żydoweczka i kierują się ku ciężkiej, czerwono-brudnej kotarze, strzeżonej przez brudnego cerbera z charakterystycznym nosem, odzianego w wyszarzaną liberję, z zatłuszczonym, wyblakłym złotym lampasem. Zapach, w którego strefę wchodzi się już od Bielańskiej, wzmagają się w przedsonku kina, a po podniesieniu kotary uderza gęsta fala w twarz nieprzyzwyczajonego goja. Na ekranie właśnie wieszają żyda Süssa. Przez salę przechodzi jakby ciężkie westchnienie. Publiczność mocno reaguje na wizję śmierci swego bohatera.

Powoli przyzwyczajam się do ciemności, do ciężkiej, obcej atmosfery i staję ostrożnie po miękkim, jakby lepkiem chodniku, odnajdując jakieś krzesło. Sala trwa w napięciu. Ciszę przerywa od czasu do czasu trzask gniecionych orzeszków. Noga trafia na coś miękkiego. To gruba skórka od palestyńskiej pomarańczy. Mój sąsiad, którego otłuszczone kształty niewyraźnie rozróżniam w ciemności, sapie z przejęciem wpatrzony w jasny ekran w głębi i porusza miarowo szczękami. Jedzenie jest widać nieodłączne od emocji.

Przerwa. Zapalone światło pozwala mi dołączyć do wrażeń słuchowych i węchowych także wzrokowe. Ogromna, długa hala, o półokrągłym suficie, jak tramwaj, pełna jest żydów. Nie są to ciżnady elegancji młodzieńcy o bardzo szerokich ramionach z waty, zawieszonych na chuderlawym korpucie, widywani na Nowym Świecie wieczorami. Są to zwyczajni, brudni żydzi, lud żydowski w chałatach i bez chałatów, dziana galeria typów, nacechowanych najróżniejszymi defektami fizycznymi. Niema chyba ani jednego osobnika niezwracającego uwagi. Zgarbieni, o krzywych ramionach, nadmiernie dużych głowach, odstępających uszach, cofniętych brodach, twarzach, z których wytryskują dziwnokształtne nosy — każdy przedstawia doskonały temat dla karykaturzysty. Nienormalność jest tu normalna. Dziwna rasa.

Na ekranie pojawiają się reklamy świetlne, zupełnie różne od tych, które oglądamy w śródmieściu. Inne nazwiska, inne firmy, przeważnie miejscowe, nalewkowskie, ozdobione nieudolnymi malunkami w okropnych zestawieniach barw.

Wreszcie światło gaśnie i na ekranie pojawia się film: „Żyd Süs”, według „tego sławnego” Liona Feuch-

wangera; historia bohatera żydowskiego, w naiwnym, angielskim ujęciu. Główną rolę gra szisteryzowany Conrad Veidt, napróżno usiłujący udawać żyda. Idea powieści jest spazyczna, Süs wybielony na modłę ewangeliczną, aby mógł trafić do przekonania sentymentalnym brytyjczykom. Film ten mogłaby dobrze zrobić tylko żydowska wytwórnia. Józef Süs Oppenheimer, był dla swych współplemieńców bohaterem właśnie taki, jaki był. Jest to postać historyczna, karjera, jakich więcej można by się doszukać w dziejach naszej kultury. Urodzony w ostatnim dziesiątku lat 17 wieku, jako syn poborcy podatkowego w Palestynie, Süs-Kinda Oppenheimera, dorobił się dzięki fortuny na spekulacjach, pośrednictwie i lichwie. Jednakże wrota do wielkiej kariery otworzyło mu dopiero zetknięcie się w r. 1732 z księciem wirtemberskim, Karolem Aleksandrem. Książę był wielkim wojownikiem, ale zarazem wielkim awanturnikiem i dlatego starano się go trzymać zdala od kraju. Potrzebował też dużo pieniędzy na swe zabawy i Süs, który mu ich nie żałował, w krótkim czasie stał się niezbędnym. Wiedział, że inwestycje dobrze się opłacą. W rok po objęciu przez niego stanowiska osobistego skarbnika Karola Aleksandra, panującego księcia i jego następcę umierają nagle, jeden po drugim. Dziwny zbieg okoliczności.

Dla Süsa, zarówno jak dla jego pana, był to początek wymarzonej kariery — początek władzy. Nowy książę nie interesuje się zbytnio polityką, potrzeba mu kobiet i pieniędzy, a żyd dostarcza tego wszystkiego pod dostatkiem, stając się w ten sposób dyktatorem Wirtembergii. Obalając bowiem wkrótce rząd, usuwając dotychczasowych doradców, sam staje się ministrem skarbu i najbliższym zausznikiem panującego.

Polityka jego idzie w kierunku etatyzmu i absolutyzmu. Spaciewszy najpierw z własnej szkatuły ciągnące dług państwowe, stara się o zwiększenie dochodów skarbu za wszelką cenę: nakłada podatek na pensje urzędników, rozbudowując jednocześnie biurokrację, utrzymywaną z dewastacyjnej gospodarki majątków książęcych; wprowadza monopole na sól, skóry, wino i tytoń, sam zaś zachowuje dla siebie dochody z dzierżawy loterii i dyliżansów pocztowych i z podatków od gier hazardowych. Wprowadza nawet urządek, który wzamian za wysokie opłaty podejmuje się umarzania kar, a nawet postępowania sądowego. Wszystko to łączy z olbrzymim wzrostem wpływów żydostwa w ogóle w całym kraju. Żydzi otrzymują zarząd monopolów i dostawy wojskowe i zakładają liczne swoje kolonie, sam Süs, przez krańcową etatyzację i kapitalizację kraju, doprowadza do zubożenia ludności, trzymanej żelazną ręką w ryżach, porządek zaś utrzymuje znacznie zwiększona armia, tłumiąca wszelkie niepokoje w zarodku. Istnienie jej uzależnione jest od dochodów skarbu, a więc od wszechpotężnego ministra Oppenheimera, mianowanego przez księcia szlachcicem. \*)

\*) Wszystkie te dane podaje Judisches Lexikon — oficjalna encyklopedia żydowska.

## ZE ŚWIATA KULTURY

### KRONIKA KULTURY

Jutro matura... W poniedziałek 13 b. m. zaczyna się we wszystkich gimnazjach piśmienny egzamin maturalny. Zdenerwowana młodzież i nauczyciele gubią się w domysłach, co do tematów zadań. Oczywiście w pogotowiu mają wszyscy odpowiedzi na t. zw. „państwowe - twórcze” pytania, ale może zająć niespodzianka. Pada rozpaczące pytanie: Poczta ta matura? A jednak... odzywają się w jej obronie poważne głosy. Ostatnio prof. Maks. Matakiewicz (w Przeglądzie Pedagogicznym Nr. 9) widzi takie korzyści w maturze: Matura jest egzaminem nie tylko ucznia, ale i profesora, jako naukowca i pedagoga. Wywołuje pobudzenie ambicji uczniów i profesorów, wzmacnia teżycie szkoły, zapobiega obniżeniu wymagań. Jest kontrolą publiczną nad działalnością szkoły. Wiadomym jest, jakim dobrym środkiem jest zadawanie materiału partjami. Matura jest takim samym środkiem dydaktycznym, wyrabia samodzielność, wprowadza ucznia w opanowanie większej ilości materiału — a przez to ułatwia zatrzymanie wiadomości na dłużej — nieraz na całe życie, oraz przyczynia się do lepszego zrozumienia całości. Przygotowanie do matury jest gruntownym powtórzeniem przedmiotów wykładanych i przyczynia się do utrwalenia wiedzy. Wiadomości nabyte w szkole średniej, są podstawą dalszego kształcenia. Muszą więc być te podstawy pewne, dobrze ugruntowane i utrwalone. Nie trzeba trwać przy błędnym mniemaniu, że szkoła średnia ma dać tylko ogólne wykształcenie, gdyż w rzeczywistości musi ona dać wiele konkretnych wiadomości. Matura jest stwierdzeniem stanu przygotowania ucznia do dalszej drogi naukowej.

Zdaniem prof. M. pytaniem, które się dziś powinno zadawać, jest to, jak ma się zorganizować maturę, a nie to, czy ma być ona zniesiona.

### WYSTAWY WARSZAWSKIE

Wystawa fotografii. Polskie Tow. Fotograficzne, pragnąc zapoznać szerszą publiczność z pracami fotograficznymi znakomitego pedagoga dr. Fr. Groera, zorganizowało przy ul. Chmielnej 17 wystawę jego około 100 oryginalnych prac. Otwarcie 12 b. m. o godz. 12 w południe.

## ZŁA PRZEMIANA MATERJI JEST CZĘSTO PRZYCZYNA WIELU CHOROÓB

(kamienie żółciowe, artretyzm, ischias, choroby skóry), kuracja ziołami CHOLEKINAZA polega na pobudzeniu wrażliwości normalnej czynności i reguluje przemianę materji. Broszury bezpłatnie. 7237

Misterny gmach intrygi żydowskiej wali się nagle w gruzy. Süs proponuje swemu „władcy” ogłoszenie monarchji, zawieszenie konstytucji i dyktaturę wojskową. Przedstawia listę proskrypcyjną. Książę zgadza się, ale potajemnie umieszcza jego samego na liście. Zdaje mu się, że doszedłszy do szczytu władzy dzięki żydom, potrafi się uwolnić z pod ich wpływu i rządzić bez nich. Oppenheimer dowiaduje się odrazu o zdradzie i udarnia zamach. Książę umiera od ataku sercowego. Rewolucja, która zaraz potem wybucha, zaprowadza porządek w kraju. Süs zostaje powieszony wyrokiem sądu stanowego. Śmierci jego towarzyszą radosne okrzyki wyzwolonego ludu i pogrzebowe wycie żydów, którzy rozumieją, że ich dobre czasy się skończyły. Żydostwo nigdy nie zdoła utrzymać się długo przy władzy. Gdy wydaje się, że jest już u szczytu, nagle misterna konstrukcja załamuje się i oto

## PROFESOROWIE PROTESTUJĄ

Otrzymałmy obszernie oświadczenie profesorów i docentów historii literatury polskiej w sprawie projektowanych zmian w ortografii, podpisane przez kilkunastu najwybitniejszych uczonych z Brücknerem, Chrzanowskim i Tad. Grabowskim na czele. Profesorowie protestują przeciwko wszelkim radykalnym zmianom w ortografii polskiej (zniesieniu różnic między: u — ó, ż — rz, h — ch), wysuwając z powołaniem się na Zeromskiego takie argumenty: Po pierwsze: rzekome trudności ortografii polskiej są znikome w porównaniu z trudnościami pisowni francuskiej czy angielskiej, a jednak Francuzi ani Anglicy — narody, reprezentujące najwyższy typ kultury zachodnio-europejskiej, napewno nie kwapią się do jakichkolwiek reform ortograficznych w głębokim zrozumieniu, że ewentualnie osiągnięty zysk dydaktyczny nie zrównoważyłby ogromnych strat, na jakie zostałyby narażona ciągłość narodowej kultury. Gruntowna zmiana formy graficznej, dokonana obecnie, musiałaby słusznie prowadzić do wniosku że jesteśmy narodem parwenjuszy bez tradycji i kultury, który dopiero teraz ustalać musi swoją ortografię.

Po drugie: wystarczy rzucić okiem na próbki, ogłoszone w Nr. 1 „Języka Polskiego” za r. b., jakby wyglądał graficznie tekst drukowany polski po wprowadzeniu różnych projektowanych zmian, żeby zrozumieć konsekwencje podobnej rewolucji. Trzeba sobie bowiem zdać sprawę z tego, że szata graficzna słów nie jest rzeczą czysto „zewnętrzną”, że skojarzyła się ściśle z znaczeniem słów, z ich myślową i uczuciową zawartością, że więc nie może im być bezkarnie odebrana. Burzy się przeciw temu i przywiązanie uczuciowe do pewnych form i poczucie estetyczne i przyzwyczajenie wreszcie. Poza to jeśli drukowane gotykiem książki polskie XVI wieku są nągół niedostępne dla przeciętnego dzisiejszego czytelnika, jeśli nawet książki z początku XIX wieku sprawiają temuż czytelnikowi pewną trudność w swobodnym ich czytaniu, to w o wiele większym stopniu książki, drukowane dotychczasową ortografią, staną się całkowicie obce już pierwszemu pokoleniu młodzieży, poznającemu język polski według zasad tak radykalnie zmienionej ortografii.

Po trzecie: Przyjąwszy tezę zwolenników radykalnej reformy ortograficznej, że pisownia nie jest sprawą naukową lecz kwestią umowy, należy zauważyć, że umów istniejących już oddawna i wrosłych w świadomość społeczną, nie wolno zrywać nagle bez powszechnej aprobaty oświeconych sfer społeczeństwa. W dziedzinie ortograficznej nie robi się też tego nigdzie w Europie cywilizowanej. Co najwyżej możliwe są, a czasami konieczne, drobne zmiany nie naruszające podstawowego charakteru ortografii. Przeciwno tego rodzaju zmianom nikt nie mieć nie może. Niechże więc Komisja ortograficzna, zajmując się usunięciem chaosu, jaki zapanował od pewnego czasu w niektórych dziedzinach pisowni polskiej, niech wyda słownik ortograficzny, w którym będzie wyraźnie bezbłędów i niekonsekwencji powiedziane, jak dane słowo należy pisać. Oto jest wdzięczne zadanie Komisji: uporządkowanie i ustalenie pisowni; tak tylko może być pojmowana jej kompetencja. Językoznawcy mają tu słusznie pierwszy głos, ale sami to rozumieją, że głos ich nie może być jedynym. Nie mogą być prawodawcami w sprawach, gdzie nie ma nauka rozstrzyga, ale szereg czynników społeczno-kulturalnych, których nie wolno lekceważyć. Z tego względu uważaliśmy za potrzebne zabrać głos, jako badacze i nauczyciele literatury polskiej, w obronie jej ustalonej formy graficznej i przestrzec przed zbyteczną i szkodliwą reformą.

Pod protektorem ks. Prałata E. Grina  
Pięłgrzymka 4.VI — 14.VI do

**RZYMU** 395.

wraz ze zwiedzaniem  
Wenecji, Padwy, Florencji  
Neapolu i Wiednia

**WAGONS LITS COOK** warszawa  
Kr. Przedm. 42  
1260

## Czasopisma

Sprawy aktualne. — Ostatni numer „Myśli Narodowej” (Nr. 19) będący teraz w kioskach do nabycia (80 gr.), porusza wiele ważnych zagadnień. Artykuł wstępny dzwoni na alarm z powodu strata, jakie ponosimy na ziemiach zachodnich, ustępując pod naciskiem Niemiec. Polityka nasza nie ma też wpływu na położenie naszych rodaków w Niemczech. Niemczyzna zalewa nas. Drugi artykuł p. t.: „Majaki Studnickiego” w formie dialogu wykazuje absurdalność polityki germanofilskiej, zalecanej w książce Wł. Studnickiego. Znana i zasłużona na polu pedagogicznym p. Justyna Jastrzębska w artykule p. t.: „O przyszłości, młodych”, podaje bardzo ciekawy materiał do zagadnienia, o co robić z nadmiarem inteligencji kwalifikowanej. K. Frycz, znawca literatury węgierskiej, daje sylwetkę znakomitego pisarza węgierskiego Ludwika Zilahy. W feljtonie „Na widowni” red. Z. Wasilewski w surowy sposób karcie modne dzisiaj teorie o potrzebie zwalczania poczucia narodowego na rzecz kosmopolityzmu. Teraz szerzona jest agitacja w celu przeciwności duchowienstwa katolickiego do sojuszu ze stronnictwami liberalnymi i radykalnymi, ponieważ ich kosmopolityzm lepiej odpowiada uniwersalizmowi Kościoła, niż nacjonalizm. Wasilewski świetnie rozprawia się z tem balamutem. Adres: Warszawa, Al. Jerozolimskie 17, Cena mies. 3 zł. kwart. 9 zł.

Dewizy firmy: kapelusze dla każdego! Musi być więc trwałe i niedrogi. J. MŁODKOWSKI, PL. 3-ch Krzyży 18.

## ZYGMUNT RACZKOWSKI

### ZADANIE PONAD SIŁY

W ostatnich dniach sporo hałasu wywołała mowa Stalina, wygłoszona na Kremlu podczas uroczystej promocji wychowanków akademii wojskowej. Podobno mowa ta poddana została po jej wygłoszeniu jakiejś swoistej cenzurze i nie była zamieszczona we wszystkich organach prasowych, zawiera bowiem jakoby poglądy wprost heretyckie, wspomina z uznaniem nie tylko komunistów, lecz również „bezpартyjnych”, pracujących przy budowie nowego ustroju w Rosji. Nas tu nie obchodzi polityczna część mowy, która wywołała owo zgorszenie prawowiernych towarzyszy, godna natomiast uwagi jest część inna, w której Stalin, wspomniawszy o wysiłkach w kierunku przemysłowania Rosji, powiedział iż „Związek sowiecki wyszedł z okresu ubóstwa technicznego i wkroczył obecnie w nowy okres, który nazwał okresem ubóstwa w dziedzinie ludzi, kadr pracowniczych”. Posiadamy zakłady fabryczne, koczolchozy, posiadamy armię i techn-

kę, ale brak nam ludzi posiadających wystarczające doświadczenie, pozwalające na wydobycie maksymalnych wysiłków. Dlatego dawne hasło „technika decyduje o wszystkim” musi być teraz zastąpione przez hasło nowe „kadry decydują o wszystkim”.

Tak tedy myśl przywódcy bolszewizmu zwraca się od maszyn w kierunku ludzi, człowiek zaczyna jak się zdaje odzyskiwać swe miejsce w tej ideologii i aczkolwiek Stalin ma narazie na myśli tylko kadry wykwalifikowanych i doświadczonych techników, to nie ulega wątpliwości, że dalszy bieg wypadków wysunie i zmusi do postawienia sprawy nie tylko technika, kierownika maszyny, ale człowieka w ogóle. Braki idą głębiej, niż Stalin obecnie to przyznaje.

Najpierw bowiem występuje na scenie w Rosji coraz wyraźniej dawny znajomy, niejaki Obłomow, bohater słynnej powieści Gonczarowa, ucieleśniający rosyjską indolencję. Pisał przed paru laty, że jednym z niepomiarliwych trudnych zadań, jakie postawił sobie bolszewizm przy przetrwaniu Rosji na kraj najdalej posuniętego industrializmu, jest konieczność przeprowadzenia metamorfozy niedbałego, leniwego Rosjanina, wychowanego w atmosferze niezmiernie łagod-

nej walki o byt, mającego podostatkiem wolnej, dziewiczej przestrzeni, wędrującego wciąż na miejsca łatwiejszego bytu — na skrupulatnego pedanta, jakiego wymaga zmechanizowany tryb życia. Wiadomości, dochodzące nieustannie z Rosji, potwierdzają te nietrudne zresztą przewidywania: zegarkowy mechanizm komunistycznego gospodarstwa maszynowego staje i wykoleja się wskutek tego, że zasadnicze w nim kółko, człowiek, nie jest psychicznie do tego dostosowany. Zarówno Lenin, który podjął tytaniczne zadanie przebudowy Rosji, jak i Gonczarow, który podpatrzył w duszy rosyjskiej jeżeli nie nieśmiertelnego, to przynajmniej nie łatwo dającego się uśmiercić Obłomowa, pochodzą z tego samego, na nadwołżańskim stepie położonego Symbirska. Powinni się więc byli znać i rozumieć dobrze, a jednak Lenin nie dał się przekonać; nie było to przypadkowe, ma swoją głębszą przyczynę.

Łatwość z jaką wśród Rosjan przyjmowały się idee rewolucyjne była zawsze zastanawiająca. Dziś po doświadczeniach lat powojennych przypisywanie wszystkiego wpływowi carskiego ucisku byłoby naiwne, tembardziej, że w Rosji kwitła zawsze rewolucja nie tylko polityczna, ale jak naj-

wszechstronniejsza, mająca przewrócić wszystko, całe życie dogory nogami. Przyczyna właściwa leży w tem, że Rosjanie, kształtujący swe oblicze duchowe w odosobnieniu aż do bardzo późnych czasów od reszty Europy, nie czuli się nigdy współtwórcami cywilizacji europejskiej, nie cenili jej wyników, jako swego dzieła. A przecież wśród tych wyników naczelnie miejsce zajmuje właśnie wyniesienie człowieka. Historia zachodnia uczy tego, jak bardzo ważne i jak bardzo trudne jest wychowanie obywatela, jaka długa i uciążliwa hodowla jest do tego niezbędna. Przeciwnie wschód, pod którego przemożnym wpływem kształtowała się psychologia rosyjska, z jego despotami i masami posłusznymi woli jednostki, uczy lekceważenia człowieka i stwarza w dodatku wyobrażenia o łatwości wszelakiego przewrotu. Na takim podłożu przewrót całego życia społecznego i osobistego wydaje się i dopuszczalny i łatwy.

Niewiadomo, czy człowiek w Rosji zaczyna się świadomie upominać o siebie, ale widoczne jest, że cały system nie może działać przy biernym wobec niego stosunku mas. Ludzie stojący na czele Sowietów wykazali energię i bezwzględność, jakim równie trudno znaleźć gdzieindziej. Nie

znać w nich Obłomowa, wiemy zresztą, że w przygniatającej większości nie są z jego rasy. Wykonali pracę nie małą, zmienili wszystko, nawet z chłopa zrobili fabrykanta zboża. Teraz spostrzegają że brak im kadr wykonawców. Nastawiali maszyny i teraz chcą ludzi do nich przystosować. Zaostrzyli się w najnowsze urządzenia gospodarki industrialnej i przeniesli je do siebie, nie bacząc na to, że ona zamiera nawet na tym gruncie, gdzie organicznie wyrosła. Czy tam się przyjmie?

Nawoływania Stalina potwierdzają widocznie zresztą trudności klimatyzacyjne, a są one niewątpliwie większe i poważniejsze, niż brak „techników”, któremu można byłoby stosunkowo łatwo zaradzić. Przejawia się w tych trudnościach opór może tymczasem bierny, psychologiczny. Z jednej strony demonstruje Obłomow, któremu naraz kazano być niezmiernie sprawnym „udarnikiem”, z drugiej zaś opiera się masa, która nagle zawrócono z drogi rozwojowej i gwałtem skierowano w inną stronę. Co zwycięży: propaganda, czy instynkt masowy? Trudno mieć wątpliwości.

## Z MIAST I MIASTECZEK POLSKICH

### Mława

Mława liczy około 22 (dwudziestu dwóch) tysięcy mieszkańców. Żydzi stanowią w niej 36 — 40 proc. Odsetek jak na większe miasto dosyć znaczny.

Handel opanowali żydzi; z tem zjawiskiem powszechnym, jesteśmy już niestety oswojeni. Zachodzi tu jednak jeszcze smutniejszy objaw, mianowicie kurczenie się polskiego handlu. Np. kilkanaście lat temu istniała w Mławie spółdzielnia kolonjalna - spożywcza, rozwijała się pomyślnie i zakładała filje na miejscu i w okolicznych miasteczkach i wsiach. Jej dziełem była też istniejąca dotąd piekarnia parowa. Sklepy nie utrzymały się niestety i zostały zlikwidowane.

Znajdziemy w Mławie tylko jeden chrześcijański sklep bławatny, na 22 tysiące ludności jest to stanowczo za mało. Obuwie dostaniemy u siedmiu Polaków. Trzech krawców - chrześcijan uszyje nam ubranie męskie. W galanterii i trykotażu zaopatrzymy się w dwóch polskich sklepach. Dwie nasze pralnie chemiczne oczyszczą nam ubrania. Siedmiu fryzjerów ofiaruje swoje usługi przy czesaniu i myciu włosów.

Ot i cały nasz dorobek handlowy w zakresie toalety.

Znaczący to, że po kostjum damski, po palto, po sukienkę dziecięcą po bieliznę trzeba iść do żyda. Kalosze, czapki tylko w ich znajdują się sklepach.

Krawcami damskimi są wyłącznie żydzi. Właściwie więc, można powiedzieć, że cały handel odzieżowy z małymi wyjątkami opanowany jest przez mniejszość narodową.

Wyparliśmy ich potroszę z innych dziedzin, mianowicie z handlu materiałami piśmiennymi, książkami, zabawkami. Powyższe rzeczy możemy dostać w ośmiu chrześcijańskich sklepach. Możemy też fotografować się u jednego Polaka oraz jednemu rodakowi dać do naprawy zegarek, lub kupić u niego nowy. Powinniśmy wszystkich tych placówek strzedz jak oka w głowie, żeby żadnej z nich nie dać upaść.

W dziale spożywczym niema wielkich luk. Brak jest młyna chrześcijańskiego, owocarni polskiej i naturalnie straganu z rybami. Ze zdumieniem dowiemy się za to, że w pięciu jatkach polskich dostaniemy mięso wołowe.

Dział gospodarczy t. zn. rzeczy potrzebnych do gospodarstwa miejskiego i wiejskiego przedstawia się nienajgorzej. Naczynia kuchenne, wyroby żelazne, narzędzia rolnicze, oleje i smary, wapno, cement i węgiel sprzedaje razem dziesięciu Polaków.

Tartak oraz skład drzewa w naszym jest posiadaniu. My również jesteśmy właścicielami trzech sklepów z przyrządami do elektryczności.

Dotkliwie daje się uczuć brak polskiego sklepu ze szkłem i porcelaną. Podkreślają to mieszkańcy Mławy. Kładą oni także duży nacisk na konieczność założenia w tem mieście chrześcijańskiej wytwórni czapek.

Należy też pamiętać że nie mamy tam ani blacharzy, ani lakierników, ani cholewkarzy - Polaków.

Do uzupełnienia tych braków, zatem do przeistoczenia handlu i rzemiosła w polską dziedzinę dążyć musimy jaknajbardziej.

### Konin

O Koninie w dawnych czasach mało słyszemy. Jest to jednak miasteczko bardzo stare. Kiedy powstało trudno dokładnie określić. Już za panowania Bolesława Krzywoustego, zatem w 12 w. istniał tu zamek. W r. 1331 Krzyżacy spalili Konin; Kazimierz Wielki odbudował go, opasał murem i wzmocnił fortami. Dziś niema śladu z tych zabytków.

Obecnie miasto to nie wyróżnia się niczem specjalnym. Liczy 10 (dziesięć) tysięcy kilkadziesiąt mieszkańców, w czem żydzi stanowią 31 proc. i oczywiście jak wszędzie, tak i tu zagarnęli handel w swoje ręce. To też ciężko jest w Koninie ominąć żyda przy kupowaniu ubrania. Cyfry wyjaśnia to najlepiej: Jest tam jeden chrześcijański sklep bławatny a żydowskich 21 (dwadzieścia jeden), gotową odzież sprzedają wyłącznie żydzi.

Czapników jest dziesięciu, wszyscy należą do mniejszości narodowej.

Trykotażami handlują tylko Izraelci. Roboty futrzane wykonywa jeden semita.

Z przedmiotów, dotyczących ubrania, jedynie kapelusze i obuwie możemy dostać u swoich. Możemy również dać do oczyszczenia garderobę do polskiej pralni chemicznej i dać się uczesać u fryzjerów - chrześcijan.

W książki i materiały piśmienne zaopatrzyc się możemy u swoich. Nawet jeśli chcemy dać się fotografować, to też możemy obejść się bez żyda.

gorzej jest z reperacją zegarków, bo do tego fachu nie bierzemy się prawie wcale i pozwalamy z całym spokojem bogacić się na nim żydom.

W handlu spożywczym największą lukę stanowi brak straganu z rybami, gdyż nawet mięso wołowe dostaniemy w licznych polskich sklepach rzeźniczych.

Niema też w Koninie młyna polskiego, więc znów duży zarobek wypuszczamy dobrowolnie z naszych rąk, a pozostawiamy w żydowskich.

Rzeczy, dotyczące gospodarstwa i budowy domu, dostaniemy u Polaków, za wyjątkiem szyb.

Pozatem powiedzieć należy, że jeden skład skór jest naszą własnością, jedna kolektura również, że drzewo kupić możemy w polskim tartaku, a narzędzia rolnicze w polskim sklepie.

Pomoc w razie choroby znajdziemy u

swoich doktorów, dentystów, felczerów, akuserek, a lekarstwa w chrześcijańskiej aptece i składzie aptecznym.

Na brak rzemieślników Polaków w Koninie wogóle narzekać nie możemy. Niema tylko kamasznika - cholewkarza.

Co do handlu, to zaznaczają, że byłby bardzo pożądanym sklep z lokciowizną, galanterią, oraz ze szkłem i porcelaną.

W naszym własnym interesie, dla naszego własnego zarobku starajmy się zapobiec tym brakom.

Z. F.

### Do św. Komunii

**5<sup>90</sup>**  
w. 27-30

**Białe płócienne,**  
podszwa ze skóry  
w. 27-30 . . . 6<sup>90</sup>  
w. 31-35 . . . 7<sup>90</sup>

w najlepszym wykonaniu  
w. 27-30 . . . 6<sup>90</sup>  
w. 31-35 . . . 7<sup>90</sup>

**Białe skórzane pantofelki**  
w. 27-30 . . . 9<sup>90</sup>  
w. 31-35 . . . 10<sup>90</sup>

**9<sup>90</sup>**  
w. 27-30

**Lakierowe**  
w. 31-35 . . . 11<sup>90</sup>

**Półbutki lakierowe**  
w. 27-30 . . . 11<sup>90</sup>  
w. 31-35 . . . 13<sup>90</sup>  
w. 34-35 . . . 15<sup>90</sup>

**Dziecięce białe półbutki 90 gr. 1<sup>90</sup> i 1<sup>90</sup>**  
**Dziecięce białe szepki 50 gr. 60 gr. 70 gr.**

**Del-Fla**

Do nabycia  
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 142. 7241

## Z CAŁEGO KRAJU

### CZĘSTOCHOWA

9-ty tydzień strajku. — Już dziewięć tygodni upływa od czasu, gdy robotnicy fabryki papieru i młyna zmuszeni zostali na zapowiedzianą przez żydowskich właścicieli Markusfelda i Kohnow, obniżkę płacy — zareagować strajkiem. Bo coż mieli robić?

Zarobki głodowe, bardzo niskie chcą żydzi robotnikom polskiemu jeszcze więcej obniżyć. Więc robotnicy strajkują, nie opuszczając terenu fabrycznego.

Większość z nich jest już materialnie wycieńczona zupełnie, bo choć wpływają składki od robotników innych zakładów fabrycznych, to jednak są one zbyt szczupłe, by mogły wyżywić strajkujących i ich rodziny. A wielu z nich już i na duchu upada, gdyż żydzi początkowo proponowali 10 proc. obniżki, a teraz żądają 12 proc.

### GDANSK

Taryfy kolejowe w Gdańsku. — Wskutek dewaluacji guldena gdańskiego nastąpiły pewne zmiany w taryfach kolejowych stosowanych w Gdańsku. Ogół taryf skalkulowany jednolicie dla Polski i Gdańska w złotych nie uległ żadnym zmianom, natomiast taryfy podmiejskie gdańskie, wyrażone w guldenach gdańskich zostały podwyższone. Podwyższenie to nie nastąpiło w rozmiarach odpowiadających dewaluacji, lecz tylko do wysokości stawek taryf podmiejskich polskich. W ten sposób znikła droższa dotychczas od stosowanej w Polsce taryfa podmiejska na obszarze Gdańska.

Skutki dewaluacji guldena. — Jak słychać, obywatele polscy narodowości niemieckiej z Pomorza zwłaszcza z okolic Górnego Pomorza ulokowali swe kapitały w gdańskim guldenie. Ten ich brak zaufania do polskiej waluty spotkał się z dotkliwą karą. — W związku z dewaluacją ponieśli oni straty, które wynoszą ponad 15 milionów zł.

### KATOWICE

Falszerze znaczków. — Przed zamiejscowym wydziałem karnym sądu okręgowego w Chorzowie rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko trzem braciom Sępieniom z Chorzowa, oskarżonym o manipulację ze znaczkami stemplowymi. Na rozprawie przesłuchano kilkunastu świadków, którzy potwierdzili akt oskarżenia. Proces potrwa kilka dni.

### KRAKÓW

Katastrofa lotnicza. — Na wojskowym lotnisku na Rakowcu pod Krakowem wydarzyła się wstrząsająca katastrofa lotnicza. Mianowicie podczas startu do lotu ćwiczebnego trójki myśliwskiej przy wietrze bocznym, lecący na prawem skrzydle kapral pilot 2 p. lot. Godlewski, widząc, że zagraża mu zderzenie z hangarem, poderwał maszynę pionowo w górę, zamierzając wylecieć ponad nie spodziewaną przeszkodę.

Wysiłki pilota zawiodły. Maszyna całym impetem uderzyła w hangar, ulegając kompletnemu rozbiciu. Wyrzucony siłą uderzenia z samolotu, kapral Godlewski, przeleciał ponad dachem hanga-

ru, upadając dopiero za budynkiem i poniósł śmierć na miejscu.

Przyczyną katastrofy były ciężkie warunki atmosferyczne. Ze względu na silny wiatr boczny start był długi, gdyż normalnie wlatuje się pod wiatr. Hangar wyłonił się po prawej stronie, lecz w lewo nie mógł go Godlewski ominąć, ze względu na niebezpieczeństwo zderzenia się z drugim samolotem trójki, a w takim wypadku katastrofa byłaby w skutkach jeszcze groźniejsza.

Katastrofa i zgon dzielnego, młodego, świetnie zapowiadającego się pilota, wywołały wielkie wrażenie w gronie towarzyszy, przyjaciół i przełożonych tragicznie zmarłego.

Idealne funkcjonowanie silnika oraz najlepszą konserwację samochodu, gwarantuje produkujący olej świata



**Mobiloil**

5227

Pięćdziesięciolecie chóru akademickiego. — Na rok bieżący przypada 50-ta rocznica założenia chóru akademickiego w Krakowie. Obchód jubileuszowy odbędzie się w dniach 8 i 9 czerwca b. r. w Krakowie. W programie miłośnicy śpiewu czyste nabożeństwo w kościele św. Anny, akademija w auli uniwersytetu Jagiellońskiego, festiwal, z którego dochód przeznaczony zostanie na budowę Muzeum Narodowego w Krakowie, oraz koncert jubileuszowy.

Dla upamiętnienia tego uroczystego święta zostaną wydane „Kantyczki”, zawierające około 100 pieśni popularnych, które stanowią i stanowiły zawsze żelazny repertuar chóru akademickiego w Krakowie. Zbiór ten będzie niewątpliwie ogromną atrakcją jako pamiątka zjazdu, a praktycznie będzie stanowił podręczny wartościowy zbiór utworów dla wszystkich Towarzystw śpiewających w Polsce.

Protektorat nad obchodem przyjął J. M. Rektor U. J.

### KOZIEGŁOWY

Apteka w Koziegłowach jest przedsiębiorstwem polskim. — Przed niedawnym czasem ukazał się w naszym piśmie artykuł o stanie zażydzenia miasteczka Koziegłowy. Między innymi, znalazła się w tym artykulek wzmianka, że: „jedyna apteka w Koziegłowach jest w rękach żydowskich”.

Wzmianka ta oparta jest na pomyłce. Nasz korespondent, który dostarczył nam danych o stanie handlu w Koziegłowach, omyłkowo umieścił wzmiankę o tej aptece w rubryce „żydzi” i nie dostrzegłszy popełnionej omyłki, arkusz, nam przesłał.

W istocie, apteka w Koziegłowach, własność p. Wł. Romalskiego, jest firmą chrześcijańską i nigdy w rękach żydowskich się nie znajdowała.

## SUBWENCJE DLA ŻYDÓW W LUBLINIE

### SANACJA PŁACI ZA POPARCIE

Zakończyła właśnie prace nad budżetem komisja finansowo - budżetowa rady miejskiej. Budżet został uchwalony niemal, że w brzmieniu proponowanym przez magistrat, prawie bez zmian. Większość sanacyjna, jak to było do przewidzenia, uniemożliwiła wszelkie zmiany w gospodarce miejskiej, nawet takie, które były jak najbardziej niezbędne. Nim tedy budżet wejdzie na plenum rady miejskiej warto zilustrować przebieg prac komisyjnych, dają one bowiem wcale niezły obraz, jak większość sanacyjna rady pojmuje swoje obowiązki w stosunku do miasta.

Więc przedewszystkiem trzeba stwierdzić, że cały trud krytycznej oceny projektu budżetowego wzięli na siebie radni narodowi. Opracowali oni szereg wniosków oszczędnościowych, proponując szereg skreśleń na 123.852 zł. Suma w ten sposób uzyskana przeznaczona być miała na szereg ważnych celów, zwłaszcza na uporządkowanie niektórych ulic i przedmieść, przyczem znalazłoby zatrudnienie niemało bezrobotnych.

Przedewszystkiem wnieśli oni wniosek (w kom. budżetowej zasiadają radni narodowi pp. mjr. Bardzik i Mazurek) o całkowite skreślenie kwoty 11.500 zł. preliminowanych jako subwencji dla instytucji opieki społecznej prowadzonych przez gminę żydowską. Wniosek ten, oparty na założeniu, że żydzi powinni sami utrzymywać swoje instytucje, zwłaszcza gdy gmina żydowska nie jest bynajmniej pozbawiona zasobów płynących choćby tylko z uboju rytualnego, był wyrazem zasadniczego stanowiska Obozu Narodowego.

Wśród innych wniosków oszczędnościowych zaproponowano skreślenie 9.882 zł. na niepotrzebny „samoistny re-

ferat kontroli”, pozostałość po dawnych rządach komisarzów, funduszu na remunerację dla urzędników w kwocie 500 zł., funduszu na utrzymanie auta Prezydenta w kwocie 4.916 zł., niepotrzebnego zupełnie, bo Prezydent ma prócz tego konie, a Lublin jest tak mały, że auto jest niepotrzebne; kwotę 1.000 zł. na jakieś kursy dla urzędników, dalsze 1.000 zł. na herbatę dla urzędników, 500 zł. subsydium dla inspektora szkolnego (?), 2.000 zł. na studia wstępne nad budową kliniki miejskiej, czyli jeszcze jednego etatystycznego przedsiębiorstwa, oraz szereg innych pozycji drobniejszych. Ponadto zaproponowano zmniejszenie wydatków reprezentacyjnych z 3.500 zł. na 2.000 zł., na remont budynków z 38.000 zł. na 20.000 zł., subwencji na teatr z 14.000 zł. na 10.000 zł. i wydatków na utrzymanie skwerów i parków z 46.500 zł. na 30.000 zł.



Wszystkie te skreślenia dać miały, jak wspomnieliśmy, około 124.000 zł., z czego Klub Narodowy proponował: Powiększyć subwencję dla Bratniej Pomocy K. U. L. z 200 na 500 zł., dotację na ubrania, książki i dożywienie biednych dzieci szkolnych z 1.450 zł. na 3.000 zł., przeznaczyć 35.000 zł. na uporządkowanie ulic: Ogródkowej, Długiej, Białkowskiej Góry, 4.300 zł. na doprowadzenie wodociągów i oświetlenia do ulicy Ogródkowej i t. p.

Jak było do przewidzenia, sanacyjna większość komisji, rozumiejąca swoją rolę jako akceptowanie wszystkiego co prezydent do uchwalenia przedłożył, głosowała przeciw skreśleniom i oszczędnościom. Kilka nielicznych wypadków, w których przyjęto oszczędnościowe wnioski narodowe dały 19.000 zł. Temi pieniędzmi sanacja zadysponowała w ten sposób, że podwyższyła o 2.500 zł. subwencję przy gminie żydowskiej, placąc w ten sposób żydom za poparcie, które umożliwiło jej opanowanie magistratu, pozatem zaś podwyższyła kwotę na wykup gruntów związanych z planem regulacyjnym miasta o 8.000 zł. do sumy 14.200 zł. Czy uporządkowanie istniejących ulic nie jest pilniejsze od nabywania nowych gruntów? Przeznaczono też znaczniejsze kwoty na inne cele.

Z wniosków narodowych uchwalono tylko dwa: podwyższenie subwencji dla Bratniej pomocy z 200 na 500 zł. oraz dotacji na ubrania, książki i dożywianie biednych dzieci szkolnych z 1.450 zł. na 3.000 złotych.

Natomiast główne wnioski radnych narodowych zmierzające do uporządkowania przedmieść i zatrudnienia bezrobotnych zostały oddalone.

Ten plan komisji finansowej świadczy, że „klub najliczniejszy gatunkowo” w gospodarce miejskiej stapa po omacku, a zadanie swoje pojmując jako popieranie żądań żydowskich i uchwalanie wszystkiego co mu magistrat do uchwalenia proponuje.

Taka rola „reprezentantów ludności” zredukować musi do zera jej wpływ na sprawę miejskie.

mo to wniosek ten, jak i drugi o pobieranie 750 zł. opłat za wstęp rzekaków do reżeni miejskiej uchwalono większością głosów Klubu Narodowego i BB. Łomża dała piękny przykład innym miastom Polski.

### TARNOPOL

Zjazd delegatów T. S. L. — W ostatnich dniach odbył się w sali TSL. w Tarnopolu zjazd delegatów kół czytelni TSL. powiatu tarnopolskiego. Ze sprawozdań złożonych przez prezydium Związku kół wynika, że prace TSL. zakreślają coraz to szersze kręgi. Sprawozdanie z działalności oświatowej złożyli pp. Inspektor Błoński, i wiceprezes Sądu Okr. Dr. Wędrychowski. Sprawozdanie z akcji budowy domów, oraz plany na przyszłość przedłożył zebrany Starosta p. Malicki. Składali również sprawozdania delegaci kół w Jankowcach, Barkach Wielkich, Kozłowie i Mikulicach. Podkreślić należy, fakt zorganizowania centrali bibliotecznej, oraz utrzymywanie stałego kontaktu z wsiami przez bardzo częste wyjazdy prelegentów, których w roku sprawozdawczym było 360. W ostatnim czasie utworzoną została sekcja pomocy młodzieży wiejskiej, której zadaniem jest wyszukiwanie, oraz pomoc kulturalna dla młodzieży biednej. Po sprawozdaniach rozwinęła się dyskusja, w której poruszono bardzo wiele żywnych spraw i potrzeb powiatu tarnopolskiego. Z ramienia Związku okręgowego kół TSL. brali udział w zjeździe Dr. Orliński i Prof. Opala.

# TABELA CIĄGNIENIA IV-ej KLASY LOTERJI PAŃSTWOWEJ Z DN. 11-V.1935 R.

## I i II ciągnięcie Główne wygrane

50.000 zł. — 137986 180545.  
20.000 zł. — 75381.  
Po 10.000 zł. — 56742 78696 109389  
125005 126743.  
Po 5.000 zł. — 678 4936 64291  
955359 127423.  
Po 2.000 zł. — 10665 18304 22926  
27262 57734 102550 102768 117795  
12217 128160 143421 164372 174524  
175568 184386.  
Po 1.000 zł. — 7480 10880 13243  
14981 29293 47101 51087 53257 54748  
57838 58057 60825 61492 63379 64215  
65684 69679 77699 83918 97443  
104804 105607 106936 107942 136443  
138131 147067 149576 146266 150347  
150970 151041 154690 155485 170365  
178566 182598.

## Wygrane po 200 zł.

79 192 393 615 714 36 1019 29 184  
208 333 59 96 402 97 556 783 822 961  
2022 101 224 474 542 54 859 971 3028  
66 102 200 15 25 325 52 66 464 583  
701 49 823 26 79 950 4083 155 250 502  
11 712 943 51 5055 140 60 235 92 333  
48 89 438 70 79 513 40 792 6009 146  
55 82 242 36 78 118 28 57 653 887 962  
55 7097 168 306 8 412 537 73 88 613  
755 58 70 891 947 8007 119 22 72 229  
422 598 712 33 817 57 968 9023 25  
81 111 232 39 351 415 84 805 930 54  
10030 55 65 206 374 84 445 64 80 655  
77 769 932 92 11239 79 321 44 89 578  
86 643 70 91 95 12043 228 56 357 660  
765 97 843 921 61 76 1307 176 93 317  
714 83 98 895 916 14068 70 100 36 63  
313 468 608 724 814 992 15083 148 61  
399 405 503 694 725 868 958 16035 76  
83 575 681 86 789 836 88 951 17057  
79 198 323 458 524 649 763 800 981  
18011 94 102 312 412 528 654 869  
19028 113 206 8 300 53 609 52.

89 726 32 59 818 906 70 57102 275 407  
557 621 39 866 90 91 906 72 95 58945  
201 13 99 308 20 40 472 501 56 998  
59040 215 328 412 64 521 53 59 695  
702 40 51.  
60039 138 62 99 293 433 80 540 600  
788 983 61059 86 295 358 516 28 66  
628 86 91 742 76 999 62051 86 143 255  
345 434 66 644 924 63035 53 79 117  
36 78 272 338 500 90 615 38 709 93  
95 831 62 46 70 925 64053 190 245 371  
73 89 404 622 61 85 717 83 980 65028  
52 138 71 271 88 498 504 31 85 824  
39 66124 400 15 99 501 613 83 937  
67163 96 246 74 352 724 818 34 68030  
173 278 358 451 55 501 29 608 87 87  
945 53 69010 15 292 400 643 748 74  
909 67.  
70138 246 580 83 626 33 80 705 847  
84 908 71006 57 82 143 219 74 417 88  
574 753 72125 202 340 470 512 634 67  
722 58 90 844 96 73029 123 86 94 225  
47 97 472 565 74006 110 93 296 95  
314 47 66 70 490 611 722 85 843 75021  
225 56 497 617 80 96 708 95 841 58  
996 76134 74 96 205 525 669 840 46  
77298 418 72 702 17 87 834 934 58  
78320 550 83 604 26 724 63 74 918  
79022 360 448 64 546 79 707 20 217  
46.  
80080 210 424 580 678 744 879  
81022 145 65 72 233 438 47 72 508 702  
81 835 99 929 82224 74 78 377 479 90  
594 638 703 8 93 854 944 54 58 83022  
39 81 154 434 66 627 734 838 74 925  
71 84112 47 266 733 56 818 994 85307  
524 52 82 726 44 865 926 86098 120 30  
83 247 326 692 712 73 829 87806 7 371  
89 460 93 518 94 682 91 777 973 88059  
145 290 310 71 87 423 56 65 512 66  
746 97 803 55 68 69 904 89040 105 236  
372 509 805 21 971.  
90041 112 31 78 212 332 86 478 86  
609 61 739 51 71 84 884 985 91244 52  
306 426 649 70 92 701 6 13 53 98 845  
92022 36 44 145 269 93 342 77 400 93  
571 87 658 783 879 953 93027 164 90  
219 21 394 478 97 544 98 111 916 63  
94119 228 412 73 618 42 816 986 95126  
81 590 662 77 815 38 96000 73 108 33  
366 426 506 19 638 770 927 97138 60  
302 12 23 29 477 528 866 948 98115  
81 201 27 72 364 482 90 612 47 87  
99075 156 209 301 21 605 886.  
100041 411 40 550 61 607 51 60 64  
742 554 101040 46 206 20 76 398  
102118 87 233 352 91 654 103048 138  
95 225 89 90 433 537 793 851 104005  
87 161 230 65 78 443 671 732 858 952  
105192 96 224 304 64 408 616 30 814  
28 71 106052 76 97 136 49 66 201 3  
303 62 780 893 947 107056 117 45 69  
77 229 82 420 908 64 88 853 942  
1088111 203 86 308 78 662 728 923  
109004 229 69 393 97 507 67 762 846  
902 72.  
11096 142 48 81 242 46 381 553  
667 841 111215 45 53 378 429 80 94  
668 733 61 852 904 36 41 70 92 112031  
95 99 143 62 267 67 354 477 92 552  
83 738 63 899 969 99 118066 93 254  
99 366 413 35 74 665 762 818 951  
114179 315 662 866 960 115048 198  
421 37 98 670 958 116210 44 56 344  
400 21 79 574 658 781 117066 74 111  
19 53 209 316 45 78 451 79 657 702  
63 73 811 15 908 118000 252 76 559  
80 720 24 89 834 40 967 88 19199  
542 600 752 96 821 52.  
120215 38 63 65 429 809 30 82 903  
77 121246 321 438 511 28 94 97 856  
122003 111 74 80 208 410 55 70 684  
876 992 123188 348 500 12 664 768  
964 124015 80 215 92 438 63 79 561  
684 741 72 925 125005 13 161 216 815  
44 571 671 721 89 810 49 971 128035  
62 218 23 364 528 59 620 788 82 809  
958 127010 42 104 204 321 83 631 74

95 794 809 45 128259 98 344 407 527  
611 75 92 774 812 22 50 82 983 91  
129031 119 49 210 24 97 328 87 409  
98 525 64 670 85 884 969.  
180090 112 212 44 427 62 565 77  
131095 242 351 452 545 80 678 750  
918 94 132091 242 351 452 545 80 678  
750 918 94 132091 242 351 452 545 589  
976 84 133081 136 294 484 92 507 611  
37 81 856 80 134004 40 45 181 35 66  
233 51 78 98 549 79 601 36 99 854  
906 135041 58 94 169 74 85 215 81  
335 450 533 7 156224 374 447 547  
906 135041 58 94 169 74 85 215 81  
236 380 83 437 568 904 44 138065 105  
69 206 51 845 139180 287 543 605 13  
710 83 85 913 40 76.  
140040 56 88 116 434 543 803 973  
141094 114 338 413 30 562 67 85 762  
86 142006 91 183 624 41 55 903  
143264 322 522 78 638 40 728 832  
982 144033 134 256 497 624 53 80 767  
858 92 914 58 92 145187 218 25 309  
558 742 91 951 59 87 146050 56 157  
74 255 370 448 73 528 54 603 16 941  
64 83 147143 246 300 2 13 74 426 90  
521 601 729 81 895 148089 134 243 80  
347 91 410 30 69 619 31 859 935 58  
149028 60 145 79 280 330 627 63 758  
78 935 69 15002 170 234 309 94 422  
43 530 698 819 41 67 83 905 151204  
62 351 53 417 63 501 28 772 950 73.  
152020 62 104 13 241 371 73 86  
431 98 506 98 614 47 744 153096 116  
433 537 95 665 801 9 62 939 154119  
58 88 214 307 11 47 79 713 89 91  
815 955 155013 79 119 89 465 73 544  
49 90 619 47 702 52 90 156009 21  
154 75 87 383 423 39 528 95 607 770  
827 45 910 23 65 157058 210 81 81 85  
399 555 605 26 881 946 80 81 84 87  
158091 133 371 459 599 747 92 998  
159105 41 46 75 205 79 396 416 558  
623 82.  
160030 73 139 50 200 479 769 97  
859 906 60 161091 184 243 620 66  
777 835 915 162148 238 343 433 68 93  
619 770 961 163142 263 365 492 501  
74 664 710 57 68 933 164049 151 645  
87 730 34 874 996 165100 71 74 97  
238 428 752 910 166083 149 230 76  
440 512 69 75 948 78 167121 68 37  
258 307 12 509 826 935 168180 47 96  
532 610 717 82 834 78 963 89 169115  
82 250 370 77 916 41 81 809 968.  
170029 102 41 219 56 75 307 45 61  
63 409 14 41 86 512 30 672 86 800 11  
951 69 89 171010 173 90 302 92 410  
51 640 798 808 54 76 930 172019 65  
135 84 314 517 77 821 173002 8 21  
39 141 247 329 707 63 810 54 929  
174115 40 45 98 275 341 78 559 607  
976 175013 130 459 86 95 602 117 60  
884 931 80 176204 17 308 44 461 569  
625 724 842 73 92 919 44 177334 442  
545 687 786 889 954 178556 79 400  
530 37 96 98 652 843 935 179084 305  
464 76 672 75 710 951.  
180064 106 405 21 78 505 9 46 812  
999 181073 288 86 344 46 543 75 740  
42 869 901 80 182013 182 290 306 514  
71 94 98 865 183007 62 143 55 88  
269 488 704 15 99 871 95 184041 112  
18 79 259 376 79 530 76 95 609 929.

23 523 79 754 84 15064 526 646 705  
969 16039 200 909 17269 309 35 549  
64 977 18577 760 837 53 19676 841.  
20081 101 535 80 98 632 724 40 820  
930 21099 847 22323 507 82 704 847  
84 24185 450 75 767 816 53 77 25111  
41 553 79 781 26071 313 422 798 848  
27076 253 448 505 731 896 28483 541  
34 66 708 997 29149 515 721 30111 84  
774 921 46 31402 88 458 613 756 32079  
560 33013 128 216 435 551 840 900 64  
34041 83 461 637 79 35322 97 759  
36044 589 660 37001 475 628 899  
38110 571 612 889 981 92 39034 403  
590 909 40208 25 307 79 452 61 824  
591 97 4157 714 34 918 42014 79 547  
601 6 808 904 43464 739 82 70 441604  
537 93 477.  
45214 350 471 567 685 46262 441  
625 810 961 47010 93 231 384 459 624  
30 897 48007 12 402 53 673 865 49054  
208 314 50003 113 32 74 236 435 523  
758 811 51291 357 562 758 66 52010  
828 53057 81 174 210 348 417 633 973  
54113 278 639 55105 265 389 544 990  
56483 636 70 716 29 924 57132 216  
566 71 633 66 773 826 58 89 958 58003  
205 40 423 608 55 984 59131 372 622.  
60238 50 99 353 83 402 62 615 916  
61024 31 393 910 62024 230 324 61 92  
971 63084 161 241 445 47 663 64933  
378 98 469 514 628 65152 95 211 699  
869 83 66539 696 740 67058 180 218  
48 349 64 55 532 636 68007 87 232 344  
531 97 617 749 69045 143 436 98 963  
940 57 70313 482 876 988 71073 199  
627 957 72253 585 73129 398 475 610  
766 74061 75454 545 889 76078 207  
469 790 816 914 77122 51 229 870 952  
78254 726 81 836 79 925 79303 457  
632 714 893 911.  
80195 24 437 41 594 891 81030 208  
317 716 41 810 57 965 93 82167 634  
59 89 544 745 83006 317 422 565 633  
84106 25 347 650 85055 95 128 333  
86286 826 971 87325 598 725 92 808  
43 73 89088 121 90 219 323 48 476 881  
923 84 89147 346 927 26 85 991.  
90590 667 98 977 91673 877 92064  
710 418 56 767 829 93039 743 55 871  
94032 56 122 249 738 696 95050 279  
368 555 678 96159 242 59 433 627 33  
796 97140 208 967 80 767 83 88114  
25 306 469 768 941 99468.  
100359 444 509 667 806 101069 663  
102029 365 402 37 560 84 103062 137  
625 47 726 104120 95 296 687 701  
105012 137 563 738 862 901 106509  
97 773 107047 176 250 417 816 108316  
25 970 109220 472 743 971.  
110659 98 734 111338 34 410 518  
630 756 93 112487 516 21 49 118141  
284 419 549 738 114031 111 481 705  
97 115087 159 814 116035 44 56 789  
117051 60 252 62 368 96 601 25 33  
765 916 38 97 118029 218 119308 429  
838 76.  
120368 493 675 92 724 121069 93  
231 430 56 562 813 90 989 122077 161  
359 409 528 680 88 736 123100 703  
851 85 950 124035 303 417 501 4 708  
81 833 906 17 125099 76 250 402 40  
877 126040 44 177 366 74 76 502 17  
719 80 968 127164 240 90 318 513 619  
885 885 944 128090 156 59 281 613  
129227 336 509 50 738 894 130432  
848 52 131156 213 554 645 712 911  
132667 98 133431 39 865 987 134322  
587 781 805 8.  
135333 83 586 136204 67 487 589  
662 97 840 137227 59 468 600 138294  
499 710 19 66 849 70 139233 369 571  
704 60 879 923 66 140031 335 440 743  
141221 332 59 678 894 924 142859  
961 143030 31 39 200 37 870 529 692  
144132 42 850 145008 207 704 845 63  
146069 147691 716 974 148080 228  
597 661 149352 463 666 745

150173 529 668 700 151065 103 14  
522 56 722 998 152033 535 640 721  
75 927 97 153229 346 154047 144 55  
262 334 458 36 661 765 155139 99  
405 543 637 867 156008 76 141 77  
826 705 803 157334 624 158215 56  
827 443 615 984 159335 616 811 88  
95 992 160823 953 94 161511 71 696  
843 955 162012 175 861 163174 262  
502 18 854 89 930 164759 820 965  
165537 777 954 62 166668 773 845  
94 994 96 167069 415 508 168398 451  
724 836 49 57 66 169196 652 73 972  
170000 108 29 446 675 84 859  
171285 51 511 822 172015 85 295 597  
669 782 814 23 173108 481 617 966  
174604 822 74 175791 939 176408 92  
611 728 886 912 177085 179 799 683  
929 178013 122 474 827 94 907 179037  
707 180167 407 15 16 847 181225  
331 688 182094 216 74 894 472 650  
768 183021 282 361 557 708 890 92  
184293 891 957 59

85 286 353 500 620 63200 95 437 97  
986 64212 391 704 999 65102 51 282  
582 605 845 900 18 66054 176 238 84  
319 449 787 67081 85 98 755 964 80  
68048 250 366 508 49 830 40 943 69073  
96 359 484 889.  
70233 410 747 819 71051 271 634  
717 54 89 812 9 72189 747 73039 198  
225 28 356 479 574 74231 677 812  
75012 96 249 401 89 76035 244 304  
584 625 79 874 77111 12 78206 715  
79007 148 394 415 702 15 844 57 80138  
506 81101 564 82250 376 650 713 83  
83097 148 84 322 26 974 84029 32 139  
270 574 973 96 85151 362 481 541  
79007 148 394 415 702 15 844 57 80138  
681 721 890 88273 425 515 801 89149  
328 50 334 44 475 508 23 894 933.  
90021 26 526 46 67 959 91048 161  
267 628 48 846 92166 276 96 307 465  
510 24 65 70 634 836 93300 574 805  
854 960 94501 617 719 95563 614 23  
965 96018 43 97307 514 979 918 51 60  
98039 126 255 424 99155 462 578.  
10001 186 239 97 767 846 984  
101052 115 212 630 417 528 620 24  
712 951 102132 398 415 644 827 981  
47 103297 322 543 675 745 94 104321  
737 65 94 905 105160 482 547 666 76  
739 106218 558 650 734 107387 902  
837 108010 25 143 366 447 684

# CO NA TO P.A.T. I P.K.P.?

SĄD O SPRAWIE APARATÓW RADJOWYCH NA KOLEI

Co ma wspólnego Polska Agencja Telegraficzna, instytucja powołana przez państwo w celu informowania prasy z aparatami radiowymi w pociągach P. T. P.? Wbrew przypuszczeniom, bardzo wiele: jest koncesjonariuszką z ramienia Ministerstwa Komunikacji, posiadającą wyłączne prawo instalowania i eksploatacji aparatów radiowych na kolei.

Radio w pociągach polskich wprowadzono po raz pierwszy w roku 1928, kiedy zdołano się uporać z licznymi trudnościami technicznymi, z których najważniejsze były następujące: 1) inaczej reaguje aparat odbiorczy, znajdujący się w ruchu, podczas biegu pociągu, inaczej w czasie postoju, na przystankach, 2) wagon jest jakgdyby metalowym pudłem, w którym zamknięty jest aparat, co w znacznym stopniu zmienia warunki odbioru, 3) niepodobna w pociągu przeprowadzić uziemienia aparatu i 4) duży wpływ na odbiór radiowy wywiera sąsiedztwo wielkich elektrowni, koło których przebiegają lub zatrzymują się pociągi.

Wszystkie te przeszkody po raz pierwszy zdołał usunąć w r. 1928 inż. Dormont. Zgłosił się on do ministerstwa komunikacji z propozycją zainstalowania tytułem próby pierwszych aparatów jego pomysłu w pociągach na linii Warszawa — Kraków. Władze kolejowe wyraziły zgodę i aparaty zaczęły działać. Po pewnym czasie, gdy okazało się, że istotnie spełniają bez zarzutu swoje zadanie, inż. Dormont opatentował swój wynalazek w urzędzie patentowym, a od ministerstwa komunikacji otrzymał formalną koncesję na wyłączne prawo eksploatacji go na kolei. Ten stan rzeczy istniał do roku 1932, kiedy Ministerstwo odebrało koncesję wynalazcy i oddało p. Michałowi Opiele, przedstawicielowi PAT.

Nowy koncesjonariusz zainstalował nowe aparaty, działające, równie dobrze, jak dawne i nic się w pociągach nie zmieniło, z wyjątkiem przedsiębiorcy. Publiczność, zmiany tej nie zauważyła, ale dla inż. Dormonta była to zmiana istotna.

Sprawa niebawem znalazła się w sądzie. Inż. Dormont zaskarżył p. Opiełę o eksploatację jego wynalazku z pogwałceniem prawa, wyjaśniając, że oskarżony był kilkakrotnie obecny przy działaniu odbiornika radiowego w pociągu i jako fachowiec mógł się łatwo zorientować

na czym polega istota wynalazku, następnie zaś zdobyte tą drogą wiadomości wykorzystał na szkodę skarżącego.

Stawiony przed sądem p. Opieła dowiódł jednak, że działał jako funkcjonariusz PAT., a z produkcją odbiorników radiowych, przeznaczonych dla kolei, nie miał nic wspólnego.

Jakkolwiek więc powołani do sprawy rzeczoznawcy stwierdzili, że aparaty radiowe, zainstalowane pod kierownictwem oskarżonego, posiadają cechy, któ-

re zastrzeżone są w patencie inż. Dormonta, wyrok sądu zapadł uniewinniający.

Sprawa więc formalnie została zakończona na niekorzyść wynalazcy inż. Dormonta. Pozostanie jednak faktem stwierdzonym podczas przewodu sądowego że odbywa się na kolei eksploatacja cudzego wynalazku pod egidą państwowej instytucji z niczem nie wytłumaczoną krzywdą wynalazcy. Czy ten stan rzeczy powinien być tolerowany?

## NATURALNY SOK CZOSNKU F. F. APTEKA MAZOWIECKA

7219

## NA MOGILE 40 OBROŃCÓW WARSZAWY

Skromna, lecz wzruszająca uroczystość odbyła się wczoraj na Woli, na forcie, w obronie którego w czasie powstania listopadowego poległ gen. Sołtyski. Dokonano mianowicie poświęcenia pomnika na wspólnej mogile 40 obrońców fortu.

Podczas prac nad uporządkowaniem terenu wokół historycznego kościółka odnaleziono pożrebane przez Rosjan szczątki 25 żołnierzy polskich z 8 pułku piechoty liniowej i 15 żołnierzy z 14-go pułku piechoty i t. zw. artylerji pozycyjnej. Szczątki bohaterów powstania złożono w wspólnym grobie opodal kościoła, a na mogile umieszczono kamienną płytę z odpowiednim napisem.

Uroczystość poświęcenia tej płyty poprzedziła Msza św. odprawiona przez ks. Krygiera.

Po nabożeństwie ks. Krygier wygłosił kazanie, skreślając w krótkich słowach

historję kościoła, którego budowę rozpoczęto za Jana III Sobieskiego, a poświęcono w r. 1745, oraz składając hołd szczątkom poległych obrońców Warszawy.

Po odegraniu przez orkiestrę 30 pułku strzelców kaniowskich marsza żałobnego i hymnu narodowego ks. Krygier poświęcił pomnik, a dowódca 1 dywizjonu artylerji konnej imienia generała Józefa Bema, (który dowodząc artylerją polską, specjalnym bohaterstwem odznaczył się w czasie walk o redutę wolską) — pułk. Dunin - Wolski wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci obrońców Woli. Przy uroczystości asystowała kompania honorowa 30 p. S. K. ze sztandarem. Na mogile złożyli wieńce: delegacja garnizonu warszawskiego, delegacja 8-go pułku legionowego piechoty, oraz Legja inwalidzka. (s. g.).

## KALISZ ZNÓW PRZED SĄDEM

Sprawa bandyty Kalisza znów znalazła się w dniu wczorajszym na wokandy Sału Apelacyjnego w Warszawie.

Zawikłany ten proces o zbrodnię wymordowania rodziny Krogulów podczas napadu rabunkowego, ciągnie się trzy lata. Oskarżony dwukrotnie był już skazywany na karę bezterminowego więzienia Sąd Najwyższy jednak wyrok ten skasował.

Cała trudność polega na tem, że jedyną poszlaką przeciw Kaliszowi jest zeznanie jednej z ofiar napadu Krogulów-

ny, która ciężko ranna, zdołała przeciw zachować życie. Zeznanie jej jednak nie są dostatecznie wyraźne i przekonywujące.

Prokurator usiłuje obecnie zdobyć dodatkowy dowód w postaci zeznania konfidenta, który swego czasu zdradził policji kryjówkę Kalisza i wydał go w ręce władz. Na przeszkodzie tym wynikom stoi tajemnica służbowa. Kwestja oprze się aż o ministerstwo spraw wewnętrznych, gdyż w dniu wczorajszym sąd na wniosek prokuratora postanowił przesłać akta sprawy do ministerstwa, które ma zdecydować, czy ujawnienie nazwiska konfidenta jest w tym wypadku możliwe.

## REFORMACKIE DIGUŁKI Z MARKĄ ZAKONNIK

STOSUJĄ SIĘ:  
JAKO REGULUJĄCE ŻOŁĄDEK,  
PRZY CIERPIENIACH WĄTROBY,  
NADMIERNEJ OTYŁOŚCI,  
UŚMIERZAJĄCE HEMOROIDY  
I PRZY SKŁONNOŚCIACH  
DO OBSTRUKCJI SĄŁOGODNYM  
ŚRODKIEM PRZECZYSCZAJĄCYM.  
UŻYĆ 1-8 PIGUŁKI NA NOC.

## Dzisiejsze imprezy sportowe

Dziś na lotnisku cywilnym o godz. 16-ej odbędzie się narodowy bieg narzełaj.

Na Stadionie Wojska Polskiego o godz. 16-ej wyścig kolarski asów za motorami na 100 km.

Na przystaniach wioślarskich otwarcie sezonu wioślarskiego, połączone z jubileuszem 15-lecia Wisły. Główne uroczystości na przystani Wisły.

Na pływalni Domu Akademickiego o godz. 17-ej ostatnie zimowe zawody pływackie.

Na boisku A. Z. S. o 12-ej mistrzostwa lekkoatletycznej klasy C.

O piłkarskie mistrzostwo klasy A walczą: Elektryczność — Marymont (boisko Skry, godz. 12), Sarmata — Znicz (boisko Skry godz. 17), Orzeł — Bar-kochba (stadion miejski na Grochowie), Świt — Polonia (boisko Domu Ludowego), Legja — Bzura (boisko Legji), Skoda — P. Z. L. (boisko Skody), Orkan — A. Z. S. (boisko Ordonu). Wszystkie ostatnie mecze odbędą się o godz. 17-ej.

W Podkowie Leśnej otwarcie sepcnu motorowego.

Pod Strugą trzy biegi kolarskie Prądu (100, 50, 25 kilometrów).

Na szosie Błońskiej o 10,30 biegi kolarskie harcerzy.

W Łodzi reprezentacja piłkarska Warszawy gra z Łodzią. Drużyna stołeczna występuje w składzie: Korniejewski, Jelski (Polonia), Krysiński (Warszawianka), Przeździecki II (Legja), Szczepaniak, Seichter, Kruk, Ciszewski (Polonia), Smoczek (Warszawianka), Łysakowski, Wypijewski (Legja).

Wreszcie najważniejszym wydarzeniem dnia dzisiejszego będzie, spotkanie piłkarskie Austria — Polska w Wiedniu.

## INSPEKTORAT WOJEWÓDZKI POWSZECHNEGO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

na m. st. Warszawę

dawniej

Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych m. st. Warszawy

podaje do wiadomości, że biuro i Kasa Inspektoratu Wojewódzkiego, mieszczące się dotychczas przy ul. Traugutta Nr. 5, z dniem 8 maja 1935 r.

przeniesione zostały

do gmachu własnego przy ul. Kopernika Nr. 36/40.

Telefony:

625-53 — Inspektor Wojewódzki

269-83 — dobrowolne ubezpieczenia

642-03 — Ogólny i informacje.

1276

## OFIARY

Na bezrobotnych narodowców

L. Konopczyńska zł. 5. Bezim. 2 paczki, Kicięcki 2 paczki. Bezim. paczka ubranie. Ziarkowska, paczka. K. C. zł. 1,25. T. L. zł. 1,25. W. A. zł. 1,25. Od rodziny C. zł. 7. M. G. zł. 5. Zalewski zł. 5. B. Chudzyński zł. 5. A. Krajewska zł. 10. Bezim. zł. 10. S. Zagrzejewski zł. 1,25. M. Piszczkowska zł. 1. W. Włodzimierz zł. 2. A. Rylska zł. 1. Bezim. zł. 10. B. Pluciński zł. 3. J. Bielska zł. 5.

Na biedne dzieci.

T. R. zł. 10.

Na Polską Macierz Szkolną.

St. Iwanowski zł. 5.

Na czesne dla akademików.

St. Rylska zł. 1.

## Oferta na krew ludzką

Jedna z większych wytwórni warszawskich specyfików lekarskich otrzymała niedawno ofertę z zagranicy: mianowicie, z jednego z sąsiednich krajów, w sprawie dostawy większej ilości suszonej krwi ludzkiej. Niezwykłą ofertę odrzucono. (Om.)

## Kalendarzyk

Dziś: Pankracego.

Jutro: Serwacego, Jana.

Wschód słońca: 3,50, zachód 19,15.

Wschód księżycza 12,52, zachód 1,19.

## PIM o pogodzie

Pogoda słoneczna o zachmurzeniu naogół umiarkowanym utrzymywała się w całej niemal Polsce i tylko na północy i wschodzie kraju było ono nieco większe. Temperatura w porównaniu z dobą ubiegłą była nieco wyższa.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 12 b. m. Zachmurzenie zmienne, miejscami przelotny deszcz. Chłodniej, umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

## Walki zapaśnicze w Cyrku

Wyniki wczorajszych walk były następujące: Thomson w 4-ej min. pokonał Nietschego, Poschof w 9-ej min. zwyciężył Mottego; Tornow w walce amerykańskiej w 2-iej min. pokonał Schicata. Krauser w 28-iej min. pokonał Czaruchina. Grabowski w 33-iej min. zwyciężył Pryborskiego.

## Zupełnie darmo!

może każdy otrzymać fascynującą powieść wybitnego pisarza angielskiego R. SABATINI'EGO p. t.

## „MASKA WENECKA“

Str. 240; cena księgarska wynosić będzie zł. 6.—

Niezwykle korzystna oferta celem zapoznania naszych Szan. Czytelników z autorem, który pod względem poczytności zdobył sobie czołowe miejsce wśród współczesnych powieściopisarzy angielskich.

Nakłady książek SABATINI'EGO osiągnęły w Anglii zawrotną liczbę milionów egzemplarzy.

W „MASCE WENECKIEJ“ SABATINI, głęboki znawca i badacz rewolucji francuskiej, z właściwym mu mistrzostwem wprowadza nas w czasy walk Napoleona w północnych Włoszech i ostatnich, tragicznych dni świetnej niegdyś republiki weneckiej. Środowisko i czas, w których częściowo się rozgrywa akcja „Popiołów“ żeromskiego.

WARUNKI: Kto zamówi w wydawnictwie naszym do dnia 20 maja r. b. powieść R. SABATINI'EGO p. t.

## „SCARAMOUCHE“

str. 284 za zł. 3.—

(cena w handlu księgarskim wynosić będzie zł. 6.—)

OTRZYMUJE ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE

drugą powieść tego autora p. t. „MASKA WENECKA“ str. 240. Ogółem więc może każdy czytelnik otrzymać dwie powieści, objętości około 600 stron, za śmiesznie niską sumę zł. 3.—

ZADNIYCH KOSZTÓW PRZESYŁKI I OPAKOWANIA NIE DOLICZAMY.

W historycznej powieści „SCARAMOUCHE“ autor maluje z niepospolitą przenikliwością epokę przedrewolucyjnej Francji i wprowadza czytelnika w świat ducha, ideałów, pieniądza i wyzysku. „SCARAMOUCHE“ należy do najciekawszych i najpiękniejszych książek, zaś język i styl Sabatini'ego przypominają największych pisarzy świata.

Prosimy więc skorzystać ze sposobności i wystać dziś jeszcze następujące zamówienie.

## ZAMÓWIENIE 93

Do Powszechnej Spółki Wydawniczej „PŁOMIEN“

w Warszawie

ul. Jasna Nr. 22

Niniejszem zamawiam powieść R. Sabatini'ego p. t. „SCARAMOUCHE“ w cenie zł. 3.— i proszę o bezpłatne dołączenie do przesyłki powieści p. t. „MASKA WENECKA“ tego samego autora. Należność w sumie zł. 3.— przekazuję jednocześnie na konto czekowe w P. K. O. Nr. 14.563.

Imię i nazwisko:

Adres:

Zamówienie powyższe jest ważne do dn. 20 maja r. b.

POWSZECHNA SP. WYDAWNICZA „PŁOMIEN“  
Warszawa, Jasna 22, tel. 2-32-50, Konto PKO. 14.563

## WYŚCIGI KONNE

### ZAPISY KONI NA DZIŚ, 12 MAJA

Gon. 1. 1.800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. 1600 mtr.: 1) Menzalówna — Dydyńskiego.

Gon. II. 1.800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. 2100 mtr.: 1) Laudum — st. Golejewko. 2) Grazia — Mieczkowski. 3) Levice — st. Nałęcz.

Gon. III. 1.400 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. 1600 mtr.: 1) Comtesse II — Verkay'a. 2) Neapol — st. Łochów. 3) Pogrom II — I. Zółkiewskiej. 4) Dratwa — 1 p. Ulanów. 5) Lauma — st. Golejewko. 6) Bobrujsk — Cz. Andrycza. 7) Solwegia — Różyckiego.

Gon. IV. 3.000 zł. dla 4 l. i st. og. kraj. i 4 l. kl. wszyst. krajów. Dyst. 2400 mtr.: 1) Grand Seigneur — hr. Zamoyskiego. 2) Loridan — st. Lubicz. 3) Burzan — Wodzińskiego. 4) Argilière — Ostrzyckiego.

Gon. V. 1.400 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. 1600 mtr.: 1) Inka — Bersona. 2) Hultaj — Wężyka. 3) Peszt — Mieczkowski. 4) Loda — st. Nałęcz. 5) Great Scot — Badowskiego. 6) Nitka — st. Bończa. 7) Łomnica — Cierpickiego.

Gon. VI. 2.200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. 1600 mtr.: 1) Nalewka — st. Łochów. 2) Irak — st. Lubicz. 3) Cezarewicz — Dydyńskiego. 4) Bałtyk — Falew. i Orłow. 5) Saturn — Wężyka. 6) Luna — st. Nałęcz.

Gon. VII. 1.600 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. 1600 mtr.: 1) Goplana — Verkay'a. 2) Nuta — st. Łochów. 3) Pogrom II — I. Zółkiewskiej. 4) Favoritas — bar. Maltzan. 5) Nagroda II — Broszkiewiczowej. 6) Langora — st. Golejewko. 7) Ibcus — st. Wierzbno. 8) Lady Daisy — Leszczyńskiego. 9) Hardi — Strzemińskich. 10) Flaga — Wężyka. 11) Aurora III — K.O.P. 12) Lennik — Szwarensztajna.

Gon. VIII. 2.400 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. 2100 mtr.: 1) Nemrod — Zółkiewskiego. 2) New - York — Enderów. 3) Litawor — 1 p. Ulanów. 4) Lipona — st. Golejewko. 5) Heljos — st. Bobownia. 6) Narzan — st. Nałęcz.

Gon. IX. 1.400 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. 1600 mtr.: 1) Augustus Rex — st. Łochów. 2) Manfred — Broszkiewiczowej. 3) Mohacz — Muszyńskiego. 3) Struna — Ostrzyckiego. 5) Konstancja — Róga. 6) Numer — Bobiń. i Turno. 7) Furiosa — st. Nałęcz. 8) Hidalgo — Rutkowskiego.

### REZULTATY Z I DNIA WYŚCIGÓW

Pierwszy dzień wyścigów konnych odbył się przy pięknej pogodzie i bardzo licznym udziale publiczności, której ożywiona gra absolutnie nie wskazywała na to, że żyjemy w okresie kryzysu. Rezultaty wczorajszego dnia były następujące:

Gon. I. Nagr. 2.000. Dyst. 2100 1) Witus T. Falewicz i Z. Orłowski z. Fomienko. 2) Los (11,5) wygr. w 2,20 b. łatwo o 2 dł. tol. 7.—

Gon. II. Nagr. 1400. Dyst. 2100 1) Ileana M. Bersona, z. Stasiak, 2) Liang (21), 3) Turek (132,5), 4) Bataljanka (20,5) wygr. w 2,24 łatwo o 4 dł., tol. 7,50, 5,50, 6.

Gon. III. Nagr. 2.000. Dyst. 1800 1) Arzana A. i S. Janaszów, z. Dorosz, 2) Igor II (17), 3) Baszibuzuk (23,5), 4) Kalif (31,5) wygr. w 2,01 pewnie o 1 dł., tol. 10, 6,50, 7.

Gon. IV. Nagr. 5.000. Hep. Otwarcia. Dyst. 1600 1) Buńczuk, C. Jarnuszkiewicz, z. Kłoszewski, 2) Arcachon (43), 3) Abraum (188,5), 4) Normandja (9), 5) Prus (179,5), 6) Farnia (28), 7) Sarmata (150,5), 8) Lorenzo (148), 9) Giovanini Wygr. w 1,44 w walce o 3 dł. tol. 29,5, 13, 13,5, 24,5.

Gonitwa V. Nagr. 2.200. Dyst. 2100 1) Jaspis M. Bersona, z. Stasiak, 2) Madeline (98), 3) Babinicz (63,5), 4) Figlarz (48,5), 5) Marengo II (26,5) wygr. w 2,18 w walce o kr. 32, tol. 6,50, 6, 12,50.

Gon. VI. Nagr. 5.000. Hep. Otwarcia. Dyst. 2100 1) Jarosław L. Dydyńskiego, z. Koeigh, 2) Kryton (15), 3) Frajer (135) i Dam (31,5), 5) Cagliostro (161,5), 6) Satriapa (207), 7) Moloch (56,5), 8) Tamka (31), 9) Kivi (86,5), 10) Torino (130), Liban (366,5) został na starcie, z Giovineza (171,5) spadł jeździec. Wygr. w 2,18 wysył. o 1 i pół dł., tol. 27, 7,50, 6, 12, 7, 5.

Gon. VII. Nagr. 1600. Dyst. 1600 1) Violetta bar. Maltzan j. Roguski, 2) Nałęcz (48,5), 3) Fenomen (195,5), 4) Maestro (46), 5) Chojrak (9,5), 6) Złota Pantera (130,5) Lorraine został na starcie, Princesse, Granica i Struna wycofane. Wygr. w 1,45 w walce o szyć, tol. 73,50, 19, 11,50, 26,50.

Gon. VIII. Nagr. 1800. Dyst. 2.100 1) Majowa A. Budnego, j. Kusznierek. 2) Havanita, 3) Kropidło, 4) Fugas.

Cyfry w nawiasach oznaczają ewentualne wyplaty.

### Pierwsza zbiorowa pielgrzymka krakowska do Ostrej Bramy

Na Zielone Świątki b. r. urządzią krakowskie Sodalitje Marjańskie, wspólnie z Apostolstwem Modlitwy, pierwszą zbiorową pielgrzymkę krakowian do Wilna, celem złożenia holdu Tej, co „w Ostrej świeci Bramie”. Spodziewany jest wielki napływ zgłoszeń. (KAP.)

### Ekspozytura Izby Handlowo-Przemysłowej w Baranowiczach

Jak nas informują, w najbliższym czasie w Baranowiczach uruchomiona zostanie ekspozytura Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

### Śnieg i mróz w pow. brasławskim

BRASŁAW (Pat). Dziś nad Brasławszczyzną przeszła fala zimna. Temperatura spadła poniżej zera. W godzinach porannych spadł dość obfity śnieg, który pokrył ziemie kilkakrotną warstwą. Do tychczas śnieg leży. Zachodzi obawa, że wskutek oziębienia ucierpią warzywa.

### Nieludzki softys.

W lesie koło wsi Porzeczce, gm. mołczadzkiej, znaleziono trupa 65-letniego żebraka Stanisława Wysockiego ze wsi Praszyce. Przy trupie znaleziono książkę do nabożeństwa i metrykę. Jak zdolano ustalić, Wysocki prosił softysa wsi o nocleg i kawałek chleba, lecz ten odmówił i wygnął ze wsi żebraka. Wysocki udał się do lasu, gdzie z wycieńczenia i chłodu zmarł. Przeciwno softysowi wdrożono dochodzenie.

### Prace meljoracyjne na pograniczu.

W pow. brasławskim i dziśniejszym, na pograniczu polsko-łotewskim, rozpoczęły się prace meljoracyjne. W b. r. odwodnionych zostanie łąk, trzęsawisk, moczarów i t. p. na przestrzeni 900 ha. Przy pracach meljoracyjnych jest zatrudnionych 450 robotników.

### Pożar zaśc. Juraciszki

W nocy z 10 na 11 b. m. spalił się zaścianek Juraciszki, położony w gminie ostrowskiej. Pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich i kilka domów mieszkalnych. Podczas akcji ratunkowej ciężkim poparzeniem ulegli: 23-letni Komorow Bazyli, 42-letni Piotrowski Jan, 29-letni Saulko Ludwik i pewien włościanin, który nocował w stodole bez zezwolenia gospodarza.

### Wyjazd robotników do Łotwy

Z Turmont donoszą, iż w dniu wczorajszym przejechała przez granicę partja robotników, zrekrutowanych ostatnio w pow. brasławskim i dziśniejszym, na roboty rolne do Łotwy.

### Teatr „Lutnia”

„Księżniczka Czardasza”, operetka w 3-actach Kalmana.

Wznowiono „Czardaszkę”, zawsze piękną i świeżą, najwyraźniej naprędce, na skutek niespodziewanego, zbyt szybkiego zejścia „Rozwódkii” z repertuaru.

Pospiech w przygotowaniu był widoczny, zwłaszcza w I akcie. Troszkę się rozlaźli i puło na szwach. Dalej poszło już lepiej, dzięki rutynie wykonawców. Do ostatka jednak nie było porozumienia co do tempa pomiędzy orkiestrą a solistami. Obie strony chciały po swojemu i robiły sobie wzajemnie na złość. Gdy jedna grała wolniej, druga śpiewała szybciej i naodwrot. Było to coś w rodzaju gry towarzyskiej, bardzo zabawnej i zajmującej.

Spory na widowni podczas przedstawienia „Rozwódkii” na temat nowej primadony rozstrzygnięła ona sama na „Czardaszce”. P. Nochowiczówna jest zdecydowanie dobra jako Sylva Varese, zwłaszcza w II akcie, a gdy się pozbędzie tremy i oswoi z naszą sceną i publicznością, będzie nawet bardzo dobra. Dwa zasadnicze warunki: umiejętność śpiewania i gry scenicznej posiada niewątpliwie.

Czy potrzebuję zapewnić, że Bonus p. Szczawińskiego był rozkoszny, a stary książę p. Tatrzańskiego mógł stanowić dla studentów medycyny kliniczny okaz paralitycznego zidionca? To samo przez się rozumie się — jak powiadała jedna z postaci scenicznych któreś tam z operetek.

P. Halmirska z p. Dembowskim przekomarali się przyjemnie, p. Tolański był nadany papryką, węgierski temperament buchał z niego, jak wulkan, a p. Detkowski był sceptyczny.

Słowem, wszystko było na swoim miejscu wraz z naszą miłą parą tancerzy, wykonawców walca hawajskiego. S. W.

### Teatr i muzyka.

Teatr Miejski Pohulanka. Dziś o godz. 8 wiecz. „Chory z urojenia” — komedia w 3-actach Moliera.

Jutro o godz. 8 wiecz. „Kobieta i jej tyran”.

Wileński Teatr Objazdowy. Dziś, 13. V. Wileński Teatr Objazdowy gra w Horodzieju komedję Ebermajera i Cammerlohra „Gotówka”.

Teatr Muzyczny „Lutnia”. Dziś operetka Ziehrera „Wesola para”. Ceny niższe niż propagandowe, od 25 groszy do 2 zł., przy bezpłatnej szatni.

Jutrzejczy występ K. Krukowskiego w „Lutni”. Jutro o godz. 8.30 wiecz. wystąpi raz jeden tylko słynny artysta teatru „Stara Banda”, niezrównany humorysta

## Sport.

### KPT. J. BARAN W WILNIE.

Wczoraj bawił w Wilnie kpt. Józef Baran z Warszawy, znany działacz, organizator, wykładowca i teoretyk sportu. Kpt. J. Baran zwiędził wczoraj nowobudującą się boisko K. P. W. Ognisko przy ul. Ponarskiej. Odbił również konferencję z delegatami Wil. Okr. Zw. Lekkoatletycznego w sprawie meczu Wilno — C. I. W. F., który odbędzie się w Wilnie w końcu czerwca.

### WYNIKI RAIDU MOTOCYKLOWEGO.

Wczoraj odbył się w Wilnie raid motocyklowy ulicami miasta. Przed raidem odbyła się defilada zawodników. Ogółem w raidzie startowało 24 zawodników.

Wyniki techniczne są następujące: 1) Maracewicz, 2) Wajnberg Z., 3) Wajnberg H., 4) Znajdziołowski, 5) Maksymowicz, 6) Chrzanowski, 7) Kowalewski, 8) Kaczynski, 9) Puchowski, 10) Wurawski.

Zawody cieszyły się powodzeniem. Komandorem raidu był mec. Lityński, a wicekomandorem inż. Prużan. Do komisji sędziowskiej należeli, prócz wymienionych: kpt. Zółkiewicz, wiceprezes Rydlewski, inż. Janowicz i Staniekiewicz.

Rozdanie nagród odbędzie się 17 maja o godz. 18 w lokalu Wil. T. C. i M. przy

### OSWIADCZENIE.

W związku z zajęciem, jakie miało miejsce w dn. 11 b. m., a zostało wywołane przez moją żonę, Józefę Kodziową, oświadczam, że postępowanie jej, jako bezpodstawne i nie mające żadnego faktycznego uzasadnienia, uważam za obrażające i godne potępienia i odpowiedzialności za nią nie ponoszę.

Wilno, 12 maja 1935 r.  
Dr. Stanisław Kodz.

### JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Na wschodzie i południu kraju zachmurzenie zmienne z przelotnymi gdzieś gdzieś opadami. Poza to dość pogodnie. Chłodniej. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

Kazimierz Krukowski. Bogaty program wieczoru składać się będzie z nowych utworów tak świetnie interpretowanych przez tego artystę. Szereg efektownych piosenek odpiewa zaszczytnie znana Wilno z występów w operetce wileńskiej Lucjanna Romanowska. Pozostałe bilety nabywać można dziś w ciągu dnia całego w kasie Teatru „Lutnia”.

ul. A. Mickiewicza 22—2. Zawodnicy przesiadają się o konieczne przybycie.

### NOWE WŁADZE DZIENNIKARZY SPORTOWYCH.

— Odbyło się walne zebranie dziennikarzy sportowych w Wilnie, którzy dokonali wyboru nowych władz związku.

Prezsem został ponownie wybrany przez aklamację p. J. Nieciecki, a na wiceprezesa W. Laudyn, na sekretarza L. Wiguzy.

Do komisji rewizyjnej wybrano Kowarskiego i Lachowicza, a do sądu koleżeńkiego Lewonia i Stryłowskiego.

Na zebraniu omawiano sprawy walnego zjazdu prasy sportowej. Zjazd odbędzie się w Wilnie 26 i 27 czerwca.

### ZEBRANIE NARCZIARZY.

Na walnym dorocznym zebraniu narcziarzy wileńskich ponownie wybrano na prezesa dr. L. Szwykowski, na wiceprezesa inż. Grabowieckiego, sekretarza J. Niecieckiego, skarbnika Rymkiewicza, kapitana sportowego mjr. Cz. Mierzejewskiego, gospodarza kpt. Niepokulczyckiego, a na członków zarządu: Kisiela, Starkiewicza i Giecowa.

### Polskie Radio Wilno

Wtorek, dnia 14 maja.

6.30: Pieśń. 6.36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7.15: Dziennik poranny. 7.25: Muzyka. 7.50: Chwilka społeczna. 7.55: Giełda rolnicza. 8.00: Audycja dla szkół. 8.05—8.20: Audycja dla poborowych. 11.57: Czas. 12.03: Kom. met. 12.05: Płyty. 12.50: Chwilka dla kobiet. 12.55: Dziennik południowy. 13.05: Kwartet smyczkowy. 13.40: Płyty. 13.50: Z rynku pracy. 13.55—14.00: Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35: Odcinek powieściowy. 15.45: Koncert. 16.30: Jak się Jędrus wybrał w szeroki świat — op. dla dzieci młodszych. 16.45: Płyty. 17.00: Skrzynka P.K.O. 17.15: Recital fortepianowy Stanisława Szpinalskiego. 17.50: Pogadanka społ. 18.00: Arja i pieśni w wyk. Wandy Roesler-Stokowskiej. 18.15: Audycja poetycka: „Walka poety z malarzem”. 18.30: Koncert reklamowy. 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45: Koncert dla młodzieży. 19.15: Ze spraw litewskich. 19.25: Wiad. sportowe. 19.35: Utwory na organy w wyk. Fritza Lubrecha. 19.50: Fejleton aktualny. 20.00: Słynne apokryfy muzyczne. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce? 21.00: Główna wygrana — operetka Hausmana. 22.30: Młodzieńcza miłość mieszczowska króla. 22.45: Płyty. 23.00—23.05: Kom. met.

### Z za kotar studio.

„Na fali bezpieczeństwa publicznego” — cykl reportaży radiowych.

Poczynając od dnia 13 maja, Wydział Transmisji Polskiego Radja nadawać będzie cykl nadzwyczaj ciekawych transmisji, objętych jednym, wspólnym tytułem: „Na fali bezpieczeństwa publicznego”.

Tytuły poszczególnych reportaży obrazują najlepiej zagadnienie, które w nich zostaną poruszone, a mianowicie: a) walka występu z latwością ludzką; b) jak oszukano mnie na jarmarku przy kupnie konia; c) baczność emigranci! paszport na schodach; d) brylanty z carskiej korony za jedne 20 groszy; e) znachor i skrzydło nietoperza; f) jak przegrałem w kilka minut tygodniowy zarobek i g) wywiad przedstawiciela „szuki niedozwolonej”.

Transmisje te, nadane zostaną z terenów poszczególnych Komisariatów Policji Państwowej. Pierwszy z nich nadany będzie w dniu 13. V. o godz. 17.15.

### Audycja słowacka w radio.

W dniu 13-tym maja o godz. 20.00 Polskie Radio organizuje audycję słowacką. W części pierwszej audycji nadany zostanie odczyt o największym poecie Słowacji — Hviezdale, zaś w części drugiej chór męski odpiewa pieśni oraz prof. L. Urstein i W. Szpilman wykonają na 4 ręce tańce słowackie.

## HELIOS | PREMIERA

### KOBIETA I BESTJA

Walka namiętności, miłości i siły o prawo do kobiet. W rol. gł. najpiękniejsza gwiazda **Carola Lombard** oraz genialny **Charles Laughton**. Nad program: Atrakcje i aktualja.

## PAN | Okrótkie przebój!

Arcydzieło współczesnej kinematografii! Najpiękniejsze gigantyczne widowisko filmowe.

### ŚWIAT IDZIE NAPRZÓD

PAN | Nieodwołalnie ostatnie dwa dni

## CZERWONY SUŁTAN

## REWJA

Balkon 25 gr. Program Nr. XXII. p. t.:

### „Gwałtu policja! Bandyci”

18-letni kilometry wysięg humoru, pieśń i tańca, rewja w 2 części. Z niezłomnym **I. BORIANI** i **W. MORAWSKIEJ** oraz pełną siłą występującej **J. Olenieckiej**. Szczegóło w afiszach. Codziennie 2 przedstawienia o 6 i 8.30 w sobotę i niedzielę 3 przedstawienia o 4, 6.30 i 9-jej wiecz.

### Mieszkania i pokoje

MIESZKANIA 6-cio pokojowe od frontu, z wygodami, w centrum miasta poszukuje. Wiadomość w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

MIESZKANIE 3-ch pokojowe z ogródkiem, oraz stajnią do wynajęcia. Strycharska Nr. 12. Wiadomość na miejscu. 784-2

### PRACA.

STARUSZEK po operacji katarakty ocznej, znajdujący się w b. ciężkich warunkach materialnych, prosi o pomoc w kupieniu okularów, które kosztują około 30 zł. Łaskawe ofiary prosimy kierować do „Dz. Wil.” dla „Lachowca”. Adres tamże. gr.-4

### SEKCJA MŁODYCH

Stronictwa Narodowego uprzejmie prosi o łaskawe zgłoszenia jakiegokolwiek pracy lub zatrudnienia, chętnie przyjąwszy w Wilnie i na prowincji dla bezrobotnych chłopałków. Zgłoszenia przyjm. Administracja „Dziennika Wileńskiego”.

TUDENT U. S. B. udziela lekcji w zakresie gimnazjum. Specjalność: łacina, matematyka. Ceny kryzysowe. Zgłoszenia w Adm. „Dz. Wil.” dla „R”.

### RÓŻNE.

ZGINAŁ PIES rasy buldog doberman mieszaniec, czarny, odcięty ogon, wabi się „Biuty”. Proszę o odpowiadanie na ul. M. Pohulanka 11 m. 32, za wynagrodzeniem. 767-1

2 SZOPY, odpowiednio na garaz, stajnię lub skład. Mostowa 1, odwiedzić się u dozwolony.

PAUL FECHTER.

### MIASTO SKRZYŻOWAŃ.

Ale językiem urzędowym tego Wielkiego Księstwa Litewskiego, które wydało mężów takich, jak Kiejstuta i Olgerda, jak Witolda i Jagiełłę, aż do 17-go wieku był język białoruski, gdyż język litewski do języka piśmiennego wogóle się nie był rozwinął. Jego chrystianizowanie jednak nie nastąpiło od strony wschodniej, lecz od Zachodu, z Polski, która przez małżeństwo Jagiełły poszła pod zwierzchnictwo książąt litewskich — a która wreszcie stała się panią Kraju Jagiellonów, tak że dziś nawet dawną jego stolicę mu odebrała. Z Polską razem przyszedł prad od południowego zachodu, o czym świadczą podwójne wieżycy barokowe nad wzniesieniami grodu nad Wilją; chrześcijański wpływ idący od zachodu północnego razem z Zakonem, o czym świadczą kościoły św. Anny, skrzyżował się z wpływami włoskimi południowo-zachodnimi, które do Litwy dotarły wraz z Jezuitami w roku 1570 i odniosły zwycięstwo aż do dzisiejszego dnia, — chociaż wówczas trafiają na grunt silnie przesiąknięty protestantyzmem. Nie trzeba zapominać o tem, że Prusy, wówczas będące w bliskich stosunkach politycznych z Polską, w roku 1525 przyjęły reformację, i że już z Zygmunta I, wuja księcia pruskiego Albrechta, w r. 1533 w Wilnie wygłaszano kazania protestanckie, że za Zygmunta Au-

gusta Korfiota Lismanini, Czech Jan Kozłowski i socynjanin Wawrzyniec tam stale pracowali dla reformacji, i że gdy kapituła zaprotestowała, od króla nadeszła odpowiedź: „Dlaczego zabraniać kazania naszym kaznodziom?” Około r. 1550 mówi się, że Wilno było zalane przez protestantów, których największą część stanowili Polacy; pierwsze polskie dzieło, drukowane w Wilnie, było książką protestancką: „Podróż duszy na tamten świat”, agenda w językach polskim, litewskim, łacińskim i niemieckim. Jezuici i barok przeciwreformacyjny, jaki tamci z sobą sprowadzili, znaleźli w Wilnie dużo przeróżnej pracy, — a obraz miasta dziś jeszcze wykazuje, z jakim oni się zabrali zapalem do pracy. Jakby symbolem było, że wtenczas niejedna stara kościół musiał złożyć w ofierze swoją gotycką niemiecką strukturę na rzecz niespokojnego baroku włoskiego, akcentowanego stylu katolickiego. Te skrzyżowania były dziejami w czasie, procesami historycznymi, które wzajemnie się zluzywowały lub zrosły. Donioślejsze od nich są skrzyżowania narodów, jakie zachodziły w tych okolicach i w tem mieście — i pozostały do dzisiejszego dnia. Gdy brygada Pfeila we wrześniu 1915 r. wzięła Wilno, jej dowódca wydał ową słynną proklamację, zaczynającą się mniej więcej

w ten sposób: „Wilno, sercu polskiemu równie drogie, jak Warszawa...” W kilka dni później odezwa ta wszędzie została usunięta i podczas wojny już nie wolno było jej wspominać: stwierdzono, że Wilno to stolica Litwy. Sprzeczności w istocie miasta nie do rozwikłania stały się temsamem widoczne: istotnie miasto sercu polskiemu było co najmniej tak drogie, jak Warszawa, ale ono jednocześnie doprawdy było stolicą Litwy. Historia Wilna była historją Litwy — ale w katedrze błyszczał srebrny sarkofag św. Kazimierza, stały srebrne posągi królów polskich, którzy tu rezydowali: Jagiellonowie byli królami Polski, chociaż pochodzili z Wilna. Polacy byli przywiązani do tego miasta, w którym ich największy liryk, Adam Mickiewicz, żył, studiował, działał, zanim musiał uchodzić z kraju, tu stały zamki rodzinne Sapiehów i Radziwiłłów, Paców i Tyszkiewiczów, rodów historycznych Polski; Polacy byli przywiązani do miasta z ową namiętną miłością, jaką kraj nad Wilją wzbudza w swych synach — tego dowodem marszałek Piłsudski, jak i Mickiewicz — przywiązani byli w tej samej mierze, jak niemiecki wschód między Wisłą a Niemnem przywiązani miłością tych, co tam się urodzili. Litwini zaś Wilno kochają jako serce swego kraju — chociaż ani w mieście, ani w dawnej rosyjskiej gubernji wileńskiej nigdy nie stanowili większości. Większość w okręgu wileńskim nie stanowili ani Polacy, ani Litwini, lecz Białorusini,

kami do kraju położone przed ich bramami, przepięknie najbardziej małostkową, prostaczkową terazniejszą a starą, bajeczną historją, — ono w czasie zimy, gdy śnieg litościwie pokrywa na metr jego dzikie bruki, posiada coś z miasta bajki wschodniej. Gdy w ciągu nocy nadeszła przedka wschodnia wiosna, gdy stoki pagórków za Wilenką, małym dopływem Wilji, biało unoszą się w krasie kwitnących wiśni, gdy bez zwisa z nad murów, ubezpieczających, podobnie jak we Florencji, ogrody miejskie od ulicy, gdy w ogrodach letnisk na Antokoju i w Wenkach setki słowików śpiewają całe noce; gdy malowniczo piętrzący i rozczłonkujący się pagórkowaty teren w koło rzeki rozściiera się jasnymi, rozległymi polami dokoła krzywych chat wiejskich ze srebrzystym polyskim drewnianych ścian i ciężkich słomianych strzech, — wtenczas, jako człowiek niemieckiego wschodu, zrozumie się przywiązanie ludzi tu wyrosłych do tego kraju, zrozumie się Mickiewicz, który napisał tęskne wiersze za Niemnem i Pana Tadeusza, zrozumie się starego Marszałka, który pochodzi stąd, i zrozumie się wytrwałe trzymanie się Polaków tego miasta. Pod tą glebą też tkwi owa spajająca siłą ziem wschodnią, która skula cały ten fantastyczny twór najbardziej krańcowych skrzyżowań jednak w jedną całość.

(C. d. n.)

